

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokolowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie 24 K	ćwierćrocznie 8 K
półrocznie 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokolowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent galic. dyrekcji poczt zamianował adjunkta, Włodzimierza Kopertyńskiego, pocztmistrzem w Skorykach.

L. IX. a 4 75.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie projektowanego zniesienia podjazdu kanałowego w klm. 127³/₁₀ i połączonego z tem urzędzenia drogi równoległej w klm. 127¹/₁₀ oraz rampy w klm. 126⁹/₁₀ części trasy kanału Zator-Samborek odbędzie się dnia 28 marca 1913 i dni następnymi i rozpocznie o godzinie 10 minut 30 rano swą czynność na miejscu w gminie Borek szlachecki.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1875 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Borku szlacheckim, począwszy od dnia 11 marca 1913, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Podgórczu lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 7 marca 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 marca.

Ferye świąteczne parlamentu.

Parlamentarna praca trwała w tym roku, począwszy od ubiegłej jesieni, bez przerwy aż do okresu świąt Wielkanocnych. Nawet zwyczajna pauza około Świąt Bożego Narodzenia nie wyszła tym razem poza ramy dni świątecznych. Tak więc od czasu rozejścia się Delegacji parlament był, dni kilku zaledwie wyjąwszy, nieustannie zajęty.

Mimo tej gorliwej pracy nie udało się w czas załatwić przewidywanego budżetowego pro 1913, a to skutkiem obstrukcyj Słowian południowych i Rusinów. Izba musiała wytrwać aż do Świąt Bożego Narodzenia na stanowisku i zaraz po świętach powrócić na niego, aby uporać się z przewidywanym budżetem i z przedłożeniami urzędniczymi. Zaraz po uchwaleniu tych ostatnich, postanowiły partie większości, przystąpić w styczniu, do obrad nad małym planem finansowym i ukończyć je możliwie jak najrychlej. Zastanowienie ruskiej obstrukcji poprzedziła tymczasowa umowa w sprawie Uniwersytetu, którą również sformułowano ostatecznie w pierwszych tygodniach stycznia. Wewnętrzna polityka pozostawała tedy w ciągu ostatnich dwóch miesięcy pod znakiem podatków i umowy polsko-ruskiej. Obie kwestye oddziaływały na siebie wzajemnie, gdyż załatwienie planu finansowego pozostawało w zawisłości od obstrukcji posłów ruskich.

Posłowie rozjechali się na Święta, nie uchwalwszy podatków, chociaż zajmowała się

niemi Izba od połowy stycznia. Technicznie wprawdzie obrady nad planem finansowym posunęły się dość daleko naprzód. Niektóre z ustaw podatkowych, zebranych w t. z. mały plan finansowy, zostały aż do najdrobniejszych szczegółów przedyskutowane w komisji. W zawieszeniu pozostała tylko ustawa o rozdziale nowych wpływów finansowych pomiędzy Państwo a kraje. Ale droga od przeprowadzenia obrad w komisji do powzięcia uchwały na plenum Izby, daleka jeszcze i mozolna. Pisma niemieckie wyrażają obawę, że gdy plan finansowy dostanie się przed plenum, okaże się, iż także sprawa umowy czesko-niemieckiej pozostaje w ścisłym związku z kwestyami podatkowymi.

Ostatni odcinek sesji przerwanej z powodu bliskich Świąt Wielkiej Nocy, rozpoczął się dnia 28 stycznia. Odbędzie się w tym czasie nie więcej jak tylko siedm posiedzeń Izby. Komisya finansowa obradowała mniej więcej od połowy stycznia, a przedmiotem jej obrad były przedłożenia o podatkach, których dochodu Rząd użyć zamierza do pokrycia kosztów nowych ustaw urzędniczych i do sanacji finansów krajów. Liczono na to, że Izba będzie mogła w krótkim czasie załatwić się z owymi przedłożeniami, gdy jednak przewidywania te nie dopisały, Izba, by komisji finansowej pozostawić wolny czas do pracy, zarządziła już po odbyciu czterech posiedzeń dnia 11 lutego przerwę do 6 marca i po dalszych trzech posiedzeniach odroczyła się do kwietnia.

W krótkim odcinku sesji, który zakończył się przerwą świąteczną, złożył Rząd w obu Izbach Rady państwa siedm nowych przedłożeń, jako to: przedłożenie o międzynarodowym porozumieniu dla ochrony własności przemysłowej; o uzupełnieniu ustawy co do ochrony znaków; o uzupełnieniu pro-

cedury karnej; o traktacie handlowym z Japonią; o traktatach handlowych ze Szwecją i Norwegią; o przedłużeniu obowiązującej mocy ustawy co do asanacji m. Pragi.

Wszystkie te ustawy zostały przez Radę państwa przyjęte. Uchwalono również ustawę o chorobach zakaźnych.

Ponadto projekt ustawy o ochronie przemysłu piekarskiego i nowa ustawa o handlu demokratycznym odesłane zostały do komisji.

Wniosków nagłych wniesiono 5. Liczba przedłożonych wniosków inicjatywnych doszła do 30.

Interpelacyj wystosowano do Rządu 150. Na 20 z nich Rząd dał odpowiedź.

Amnestya jubileuszowa w Rosyji.

Słowo warszawskie podaje obszerny artykuł o skutkach prawnych manifestu carskiego z dnia 6 b. m. Wyjmujemy z tamąd następujące szczegóły:

Manifest rzeszony przyniósł dość znaczne ulgi dla osób, podlegających karom na mocy kodeksu kar głównych i poprawczych, nowego kodeksu karnego, ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju i na mocy postanowień administracyjnych.

Główną zasadą tych ulg jest zastosowanie ich do daty manifestu. Wszystkie przestępstwa i winy, popełnione przed tą datą, podlegają działaniu manifestu, chociażby sąd nad nimi odbywał się po dacie manifestu. Manifest mniejsze przestępstwa całkowicie darowuje, za większe skracca terminy kar. Ale też manifest wyłącza od ulg całe kategorie przestępstw hanbiących.

Tym sposobem zwalniana się całkowicie od kary:

LISTY Z BERLINA.

(Najnowsze badania społeczne w Niemczech. — Prof. Werner Sombart. — Jego walka z światem uniwersyteckim. — Prace o kapitalizmie nowoczesnym. — Przepych a produkcya kapitalistyczna. — Prasa niemiecka o „Wspomnieniach“ Wojciecha Kossaka. — Aleksander (Gleichen-Russwurm. — Historia wytworności).

(Dokończenie).

Na dowód, jakie rozmiary przybrał przepych w poprzednich stuleciach, Sombart przytacza rozmaitych sławnych pisarzy, a między innymi Kochanowskiego: „Przepych pochłania wszystko, niby morze. Gdyby Bóg wszechmocny sprawił, że spłynąłby na nas deszcz z dukatów pokrywający całą Polskę złotem aż po kostki, jednak pieniądże to nie długoby u nas potrwały, jeno podobnie jak wody ze wzgórz i gór ściekają ku strumieniom i nizinom, spłynęłyby do Wrocławia, Lipska, Frankfurtu, Berlina, Gdańska, Rygi i Królewca za karety, srebrne naczynia, meble i t. d.“

Bajecznym był przepych królów francuskich. Etat roczny Francji za Ludwika XIV. wynosił około 100 milionów liwów, z których około 29 milionów pochłaniały wydatki luksusowe króla. Zachowały się rachunki budowli królewskich we Francji od r. 1664 do 1779, źródło nieocenione dla historii rozwoju rękodzielnictwa. Ludwik XIV. w ciągu całego panowania swego wydał na budowę około 300 milionów franków. Sam Wersal kosztował go około 100 milionów. Otóż wiadomo, że Wersal zbudował dla panny La Vallière. Dla innej znów faworytki kazał wzniesić zamek Clagny. Panna de Fontanges wydawała 100.000 talarów rocznie. Pani de Pompadour osobiście wpływała na kierunek życia gospodarczego, wzięła bowiem w ręce swę zwierzchnictwo nad budowlami, ogrodami i

manufakturami, przyczem pomagał jej młody brat jej. W ciągu 19 lat panowania swego wydała na osobiste swe potrzeby przeszło 36 milionów liwów.

Pani Du Barry była u władzy przez lat pięć. W tym czasie wydała przeszło 12 milionów. I jej rachunki, które się zachowały, stanowią cenne źródło. I tak wydała ona na klejnoty 2,280,763 kor., na jedwabia, koronki, kapelusze 758,062 liwów. Za białą aksamitną toaletę zapłaciła 12.000 liw., za serwis porcelanowy 21.000.

Dla poparcia tezy swej, Sombart uświadczył dowiód, że dzięki temu popytowi, przemysł luksusowy rozwinął się nadmiernie i że te właśnie gałęzie przemysłu pierwsze oparły się na podstawie kapitalistycznej.

Obok studiów Sombarta największe ostatnimi czasy w prasie niemieckiej obudziła zajęcia książka polska — i to, rzecz dziwna, jeszcze zanim wyszła w przekładzie niemieckim.

Mówię o „Wspomnieniach“ Kossaka. Wojciech Kossak znany jest w Niemczech, a zwłaszcza w Berlinie, nie tylko z obrazów swych, ale też dzięki wyjątkowej pozycji, jaką przez szereg lat cieszył się u dworu berlińskiego, a wreszcie wskutek słynnego swego eksodu po nastaniu „nowego kursu“ w kwestyi polskiej.

Stosownie do stanowiska swego, pisma niemieckie zajmują się „Wspomnieniami“ w sposób rozmaity. Dzienniki liberalne, zwracając się przeciw hakacie, z upodobaniem przytaczają ustępy, w których Kossak opisuje okoliczności towarzyszące wyjazdowi jego z Berlina. Inne poprzestają na streszczeniu liczących a zajmujących rozmów Kossaka z cesarzem Wilhelmem. Wszystkie zaś są pełne uznania dla ilustracji, którymi mistrz krakowski ozdobił dzieło swe, a w których ujawnia się wybitna indywidualność artystyczna.

Odrębne stanowisko w dzisiejszem piśmiennictwie niemieckim zajmuje Aleksander v. Gleichen-Russwurm, potomek Szylera.

Przedstawia on typ w Niemczech rzadki, we Francji zaś rozwinęty w sposób klasyczny: typ filozofa-światowca, słowem „akademika“. Wzorami jego są: Anatol France i bracia Goncourt. Jeśli nie dorównywa im sprytem, to stara się przynajmniej nastroić całą twórczość swą na ton pogodnej filozofii życiowej, uśmiechniętej erudycy, właściwej tym autorom.

W prasie peryodycznej często spotykamy się z jego dyalogami o zagadnieniach estetycznych i psychologicznych. Ulubionym zaś tematem jego jest historia form towarzyskich, lub raczej ich historyzofia. Ogłosił już dwa dzieła poświęcone przedmiotowi temu: „Das galante Europa“ i „Geselligkeit“. Obecnie uzupełnia badania swe historią wykwinnego świata w starożytności p. t. „Elegantiae“ (Sztufgard, nakładem J. Hoffmanna).

Mylnem byłoby przypuszczenie, że formy towarzyskie czasów klasycznych mogą być zajmujące dla archeologów tylko. Brzmi to może paradoksalnie, a jednak jest faktem: nikt bardziej interesować się nie powinien elegancją pokoleń minionych, aniżeli fanatycy ostatniej mody. „Przyszłość“ — mówi „Druga Mrs Tanqueray“ — to tylko przeszłość, do której inną wchodzi się bramą.

Kto śledził mody ostatniego choćby dziesięciolecia, zauważył, że powróciły formy ubrań i mebli używane przed sześćdziesięciu i stu laty. Kobiety dzisiejsze fryzują się jak babki ich, a noszą się jak pra-babki. W rzeczywistości jednak „turnus“ mody obejmuje okres bez porównania dłuższy. Sięga on nie tylko czasów odrodzenia, ale początków kultury estetycznej.

Z badań Gleichen-Russwurma wypływa, że właśnie najstarsza cywilizacya, jaką znamy, formami towarzyskości swej przypomina czas nasze w sposób uderzający. Staroegipskie płaskorzeźby dowodzą, że kobieta egipska, odmiennie od zwyczajów innych ludów starożytnych, wiodła swobodne życie towarzyskie. Widzimy ją u boku męża, siedzącą na ławce i przyjmującą gości, którzy ofiarują jej kwiaty. Panie, przekraczające próg jej wyglądają jak modele Poireta. Trómaczy się to tem, że Poiret odnowił dla mo-

dy dzisiejszej krótkie, wąskie suknie Egipcyanek.

W sztuce urządzania uczt najwykwintniejszego smaku dowiedli Grecy. Wiadomo, że w Grecji nie zasiadano do stołów, lecz spoczywano na łożach. Wykształconemu grekowi dziwnymby się wydawało dzisiejsze towarzystwo, które przy uczcie do połowy znika za stołem i któremu służba podaje potrawy około uszu. Grecy dążyli przedewszystkiem do formowania pięknych grup z uczestników. Nie zapominali też nigdy o rozkoszach powonienia. Podczas uczt urządzano istne koncerty zapachów, posługując się wonnemi esencjami, kwiatami i maściami.

W Atenach rozwinęła się też sztuka konwersacji stołowej i subtelnego dowcipu, które od tego czasu zalicza się do niezbędnych przypraw dystynkcji towarzyskiej. Nawet w klasycznych ucztach mędrców, opisywanych przez Platona i Ksenofonta, obok dyskusji o kwestyach filozoficznych, napotykalmy na żarty i przekomarzenia, których odgłosy widzimy u „causeurów“ francuskich XVIII. stulecia.

Według pojęć starożytnych, prawdziwa wytworność polegała nie tylko na manierach zewnętrznych, lecz i na udoskonaleniu wewnętrznym. Składała się ona z następujących własności: „emmeleja“, godność połączona z wdziękiem i pewnością siebie; „sofrozyno“, spokój i umiarkowanie; „humanitas“, ludzkość i zgodność; „urbanitas“, wydelikacenie miejskie w ubraniu, mowie i manierach; „blanditia“, łagodny, taktowny i delikatny sposób obcowania.

Wędrowki ludów zgmiotły kwiat starożytnej kultury towarzyskiej. Kiedy powstała wytworność nowoczesna, okazało się, że składniki jej są też same. A podobnie jak wytworność wewnętrzna i zewnętrzna elegancya odnowi formy starożytne. Porzuciliśmy już ucztowanie przy wspólnym, wielkim stole; jadamy u małych stolików. Możemy już nie bardzo oddaleni od „wdzięcznych grup“ i symfonij zapachów...

Strosz.

1. Osoby, które popełniły występki mniejszej wagi, nie pociągające za sobą pozbawienia jakichkolwiek praw stanu i przywilejów.

2. Osoby duchowne wyznań chrześcijańskich, które nad osobami prawosławnymi spełniły obrządek chrztu, małżeństwa, pogrzebu, konfirmacji i t. p.

3. Osoby winne obrazy majestatu, ustnie lub w druku, ale bez celu znieważenia monarchy lub jego przodków, oraz osoby, winne nieposzanowania, wyrażonego w druku dla władzy monarszej, dla ustroju rządów i porządku następstwa tronu, winne nawoływania w druku do obalenia istniejącego ustroju, do sprzeciwiania się prawu, oraz winne ropowszechniania takich druków, przełożenia ich z zagranicy i t. d.

Od darowania winy manifest wyłącza osoby, winne kradzieży, oszustwa, przywłaszczenia i roztworzenia powierzonych mienia, przechowywania rzeczy skradzionych, lichwiarstwa, szpiegostwa na szkodę państwa, wreszcie osoby winne występku przeciwko czci, ciału i zdrowiu. Zamiast darowania winy, osobom tym kara zmniejsza się o trzecią część.

Na mocy manifestu następuje szereg ulg w losie skazanych lub skazywanych przez sądy karne za przestępstwa, pociągające za sobą pozbawienie wszystkich lub niektórych praw a popełnione przed dniem ogłoszenia manifestu. Ulgi te można streścić w następujący sposób: 1. skazanym na śmierć kara śmierci zamienia się na 20 lat robót ciężkich; 2. skazanym na dożywotnie roboty ciężkie, wyznacza się 20 lat robót ciężkich; 3. skazanym na terminowe roboty ciężkie, termin kary zmniejsza się o trzecią część; 4. zesłanym na osiedlenie terminy zaliczenia do stanu włściańskiego skracają się z 10 i 15 lat do 6 i 4 lat; tymże zesłańcom, o ile spędzili już na takim zesłaniu 9 lat, pozwala się obrać miejsce pobytu dowolne (z wyjątkiem Moskwy i Petersburga) z oddaniem im pod dozór policyjny na 5 lat i z przywróceniem im praw, prócz osobistych i majątkowych; 5. skazanym na karę twierdzy, albo do oddziałów aresztanckich, albo do domu poprawczego, albo na więzienie z pozbawieniem wszystkich szczególnych lub niektórych szczególnych praw i przywilejów, albo na więzienie z pozbawieniem praw stanu — termin kary zmniejsza się o trzecią część, przyczem osoby te mogą nadto skorzystać z prawa o przedterminowym uwolnieniu za dobre sprawowanie się; zarazem osobom zwolnionym z więzień, z oddaniem pod dozór policyjny, termin dozoru zmniejsza się o trzecią część.

Od jakichkolwiek ulg manifest wyłącza zupełnie ojcobójców, matkobójców, żonobójców, mężobójczyń, dzieciobójców, zabójców dziada, babki, wnuków oraz krewnych w linii prostej; dalej morderców, posługujących się podpaleniem, wybuchem, psuciem mostów, kolei, strzałami do tłumu, zasadzką, otruciem, katuszami; dalej morderców w celu grabieży, uzyskania spadku lub zagarnięcia cudzego majątku; dalej przestępców, powodujących

ciężkie kalectwa i ciężkie uszkodzenia zdrowia; przestępców, ograbiających poczty, uczestników wielkich band zbójczych i złodziejskich, oraz koniokrądców, zdrajców państwa, posługujących się szpiegostwem; dalej przestępców, usiłujących przemocą zmienić system rządów, albo dziedzictwo tronu; spiskowców przeciwko istniejącemu ustrojowi, posiadających się bronią lub materiami wybuchowymi, wreszcie uczestników sekt szkodliwych i skopców.

Oprócz tych ulg i wyjątków manifest specjalnie orzeka, iż przestępcom niepełnoletnim, skazanym na roboty ciężkie na termin mniejszy, niż 4 lata, roboty ciężkie dają się, poczem zalicza się ich do kategorii zesłanych na osiedlenie.

Manifest również postanawia nie karać za ucieczkę tych, którzy uciekli z ciężkich robót lub z miejsca osiedlenia, o ile w ciągu roku od daty manifestu wrócą dobrowolnie do miejsca kary i przez czas ucieczki nie popełnili żadnej innej zbrodni.

Zesłańców, osiedlonych obecnie na Sachalinie, manifest zwalnia od skutków prawnych kary i przywraca im prawa z wyjątkiem praw urodzenia, praw służby oraz praw majątkowych.

Tym wszystkim przestępcom, którzy już otrzymali zmniejszenie terminu kary na mocy poprzednich manifestów, obecny manifest zmniejsza karę jeszcze o rok jeden.

Poddanym rosyjskim, którzy wyjechali zagranicę i wstąpili do służby obcego państwa bez zezwolenia rządu, albo też przyjęli obce poddaństwo bez tegoż zezwolenia, lub nie wrócili do Rosji na wezwanie rządu i którzy wogóle opuścili Rosję bez uzasadnionych powodów i dowodów, pozwala manifest na wolny powrót w granice Rosji i oddaje im jedynie na dwa lata pod formalny dozór policyjny.

Osoby, które uchylili się od spełnienia powinności wojskowej, manifest zwalnia od wszelkich sądów i kar, o ile stawiły się przed datą manifestu, albo stawiają się w ciągu roku od daty manifestu. Rozumie się, że takie osoby winny odbyć powinność wojskową na zasadach zwykłych.

W zakresie kar administracyjnych manifest przynosi ulgi następujące: 1. osoby, skazane przez administrację na zesłanie pod jawny dozór policyjny, albo wydalone z jakiegokolwiek miasta czy miejscowości z powodu nieprawośności politycznej, zwalniana są zupełnie od tej kary, jeżeli termin jej nie przekracza roku; a jeżeli termin ten przekracza rok, to kara zmniejsza się o rok. Dla osób wszakże zesłanych pod jawny dozór policyjny do dalszych gubernij Rosji europejskiej albo Syberji, zmniejszenie tej kary o rok może nastąpić jedynie po zaświadczeniu dobrego sprawowania się. Osobom, przebywającym dłużej, niż trzy lata na wydalaniu z danego miasta czy miejscowości, jak również skazanym za udział w zamieszkach studenckich na oddanie pod dozór policyjny lub na wydalanie z danego miasta lub miast — kara umarza się od daty manifestu; 2. skazanym przez administrację na areszt za obrazę po-

stanowień obowiązujących kara umarza się od daty manifestu; 3. osobom, które na mocy rozporządzenia administracji, wydanego przed datą manifestu, winny zapłacić karę pieniężną za obrazę postanowień obowiązujących, kara ta umarza się.

Takie są skutki prawne manifestu w zakresie kar sądowych i administracyjnych.

Serbska akcja nad Adryatykiem.

Gdy w Tracji skutkiem niepomysłnego stanu powietrza i wznagającego się wyczerpania obu stron walczących mimowolny zapanował zastój, zachodnia widownia na Bałkanach przedstawia obraz bardzo ożywiony.

Zdobył Janiny przez Greków nie zmienia milernego położenia Turcji. W Konstantynopolu oddawna oswojono się z myślą, że Janina i Epir przypadły dla Turcji i Porta nie ma nawet szczególnego powodu do troszczenia się o spadkobierców tego dziedzictwa. Póki Grecya nie nosi się z zamiarem przerzucenia wojsk swych na wschodnią widownię wojny, póty też Turcja na pewno losu Janiny nie będzie sobie brała zbyt tragicznie do serca. Dziwnem wydaje się tylko w Konstantynopolu dlaczego Essad, zamiast ująć na Północ, żądać żadne nie groziło mu niebezpieczeństwo i gdzie miał zupełnie swobodne przejście, wołał raczej wydać całą załogę w ręce nieprzyjaciela. Po bohaterkiej istotnie przez tak długi czas okronie ta kapitulacja jest na prawdę zagadką nie do rozwiązania i nie dziw jeśli pewnym kołom w Turcji przypomina słowa Filipa macedońskiego o osie obławianym worami złota, jako niezawodnym zdobywcy każdej twierdzy.

Obecnie uwaga zwraca się głównie na Albaniję północną.

Nad Skutari zbierają się ciężkie chmury. Posiłki serbskie spieszą w pomoc Czarnogórom morzem i lądem. Serbom bowiem zależy na tem, by przed zawarciem pokoju Skutari zostało wzięte. Ponićważ zaś sprawa pokoju zaledwie słabo posuwa się naprzód, ufają więc Serbowie, że Skutari podzieli losy Janiny. Dla czego jednakowoż tak bardzo zależy im na tem? Wszak wiedzieć o tem muszą, że co do Skutari trójprzymierze stanowczo już rozstrzygnięto sprawę w tym sensie, iż miasto Skutari pozostać musi przy Albanii, gdyby nawet żyzną dolinę nad jeziorem zdecydowano się przynależać Czarnogórom. Także trójporozumienie, o ile z dotychczasowych oznak wnosić można, nie będzie miało nie przeciwko podobnemu podziałowi, jeśli północno-wschodnie granice Albanii ustalone zostaną w myśl jego zyezeń. Nie można nawet przypuszczać, by Skutari, bez względu na to, czy ono utrzyma się, czy upadnie, mogło nowe komplikacje wprowadzić w sytuację międzynarodową. Czarnogóra bowiem nawet po okupacji tego miasta nie będzie mogła pozostać głuchą na przedstawienia Austro-Węgier i będzie musiała wydać Skutari, skoro tego Monarchia zażąda.

Równocześnie wylania się znowu kwestya portu w Durazzo. Uderzającym jest bądź co bądź objawem energia, z jaką Serbia ściga teraz coraz nowe zapasy materiałów wojennych i coraz nowe oddziały wojsk. Od 1 b. m. wyeksperymentowano tam drogą morską z Salonik 5000 ludzi, kilka okrętów z materjałem drzewnym na budowę baraków, wiele dział, z tuzin aeroplanów, bogaty materjał telegraficzny, progi kolejowe, wielkie zapasy amunicji, uniformów, obuwi i t. p., około 5000 koni, zwierzęta pociągowe i juczne, działa górskie, karabiny maszynowe, żelazne trawersy, pontony i inny materjał konstrukcyjny dla budowy mostów, kuchnie polowe — słowem wszystkie przybory dla zakwaterowania wojsk nad Adryatykiem. Równocześnie Grecya, jak wiadomo, sferę blokady przesunęła na południe prawie aż pod Durazzo — widocznie, aby utrudnić obserwację transportów serbskich.

Wiadomości te wzbudziły żywy niepokój w Albanii. Tworzą się tam oddziały zbrojne rozporządzające nawet armatami, a kierowane przez wyprawnych przywódców. Jakoż rzeczą jest pewną, że jeśli Serbia roi o postawieniu Europy przed *fait accompli*, to nie tylko będzie miała przeciwko sobie potężną grupę mocarstw trójprzymierza, lecz nadto zmierzyć się jej wypadnie z powstaniem górskich plemion Albanii.

Położenie międzynarodowe.

Niemieckie przedłożenia wojskowe.

Loc. Anz. ogłasza na podstawie poważnych informacji następujące szczegóły o nowym przedłożeniu wojskowemu:

Ogólne podwyższenie wyniesie 68.000 ludzi rocznie, a więc w ciągu dwu lat 4.000 oficerów, 15.000 podoficerów i 117.000 żołnierzy. Z tego otrzymana przedewszystkiem 18 pułków dwubatalionowych trzeciej batalion, kompanie poszczególne będą wzmożone, a kompanie w korpusach granicznych otrzymają jeszcze wyższe stany. Dalej utworzonych będzie 6 nowych pułków kawalerji, które przydzielone będą do korpusów granicznych — zarząd wojskowy dysponować będzie 30.000 koni, tak, że w przyszłości każda bateria także do ćwiczeń wojskowych będzie mogła wyruszyć z 6 armatami i odpowiednią ilością wozów amunicyjnych. Ponieważ nowe uzbrojenia przeprowadzane będą z punktu widzenia silnej ochrony granicy, muszą także forty być zaopatrzone odpowiednio w ciężką artylerję.

Przedłożenie przewiduje dalej utworzenie pół tuzina nowych baterji artylerji pieszej, które otrzymają samodzielne oddziały karabinów maszynowych. Stworzone też będą osobne kompanie reflektorów. Luki w trenie wypelnione będą przez utworzenie nowych formacji, a wojska techniczne będą zwiększone. Dotychczasowych 5 batalionów telegraficznych będzie prawie podwojonych, wojska pionierskie otrzymają 6 nowych kompa-

29)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.)

1Y.

In t r y g a.

(Ciąg dalszy).

Dni płynęły i nareszcie nadszedł dzień Zaduszny, oblekając Clémeries i Septfontaines mgłą gęstą, jak krepą.

Zbliżał się trzynasty listopada, w którym nikt już nie miał obchodzić urodzin i imienin pani de Baudricourt.

Cyprian Hudelet nie zapominał o tem. Nie zapomniała i Lucyna.

Prawie każdej nocy notaryusz przychodził do pałacu i zamykał się z dwoma kobietami dla jakichś tajemniczych i dziwacznych przygotowań. I każdego dnia Lucyna przechadzała się po alejach parku, zaglądała na placzyk z cedrami, otwierała furtkę, jakby studyowała teren przyszłego *rendez-vous* i chciała się zapewnić, że wszystko jest w porządku. Czekwała tylko na odejście Baptysty; lecz chociaż dziewięta i pół do dziesiątej wybiła, notaryusz jeszcze się nie pojawił. A te przechadzki były tem dziwniejsze, że czas był pochmurny, dżdżysty.

W niedzielę, dwunastego, było pogodnie.

Już deszcz nie padał, niebo się wyjaśniło.

A wieczorem, jak wiadomo z rozmowy doktora Lasalle z panem Laloy, marznąć nawet trochę zaczęło.

Około dziesiątej w nocy, księżyc się pokazał, zrobiło się sucho i jasno, wiatr się zmienił na północno-wschodni.

Wskutek tego kierunku wiatru, słyszało się dokładnie huk pociągów przejeżdżających po szynach, na prawo od pałacu, po za lasami.

Nie mając już, niestety, potrzeby znajdować się przedtem w Septfontaines, aby matce życzenia złożyć, porucznik nie mógł przyjechać tak, aby być przy ławce kamiennej o dziewiętej, a najpóźniej o pół do dziesiątej, jak sądził, że będzie mógł uczynić, stosownie do obietnicy danej Charlocie w przeszłym roku. Nie mógł też przyjechać konno gościńcem, bo nie chciał być widziany przez ludzi z pałacu.

Przybył więc koleją żelazną, bez urlopu, ubrany w mundur służbowy, dopiero dwunastego, wieczorem, tak, jak zaeny doktor Lasalle przewidział.

I musimy teraz iść za nim krok w krok, aby zrozumieć cośkolwiek z tajemniczego dramatu.

Jan, w ulance, w wysokich butach, wyskoczył z pociągu w Noncourt około pół do dziesiątej. Wybrał tę dalszą stację, należąca do innego departamentu, nie Clémeries, bo nikt go tutaj nie znał.

Ale też nie miał czasu do stracenia, bo ztąd odległość od pałacu Septfontaines, nawet krótszą drogą, jest dość znaczna.

Skoro tylko dwaj urzędnicy małej stacyjki i kilku wieśniaków przybyłych pociągiem z nim razem, widzieć go już nie mogli, pocałował biedzą.

To go przedewszystkiem rozgrzało. A przytem taki był niecierpliw, tak by chciał być już u celu, tak szczęśliwy, że wreszcie ujrzy i uspokoi Charlotę, powie jej wielką nowinę o swojej matce, która ją błogosławiła, przywoływała, przyjęła za córkę na łożu śmierci i posyłała po nią bezskutecznie, niestety, wiernego swego przyjaciela Lasalle.

Spieszno mu też było dowiedzieć się, wskutek jakiego fatalnego zbiegu okoliczności Charlota zniknęła, właśnie tego samego wieczora, gdy ją pan Lasalle tak gorączkowo szukał.

Jan nie wątpił, że Charlota przyjdzie na umówioną schadzke, nie chciał w to wątpić! Starał się przynajmniej w siebie to wmówić, chociaż w głębi duszy drżał z obawy i niepewności.

Nie żeby stracił wiarę w dobrą wolę kochanej istoty, lecz lękał się jakiegoś nieszczęścia.

To takie dziwne to jej zniknięcie, właśnie w chwili gdy jej potrzebowano. Równie też dziwne milczenie jej odtąd.

Czyżby umarła?

Och! nie, nie, to już byłaby rozpacz!

Ukochana jego matka już nie istnieje na świecie, gdyby teraz jeszcze Charlota... Nie miałby już nikogo kogo by mógł kochać, kto by go kochał, och! nie, nie, Pan Bóg by tego nie dozwolił... to byłby cios zanadto silny!

Radość i obawa kolejno serce mu ścisnęły.

Leciał jak szalony. Tak szybko, jak tylko zdołał po tych wysokich i krętych ścieżkach.

W miejscach jaśniejszych badał wskazówki zegarka. A potem, cały w potach, leciał dalej, ślizgając się i potykając.

Nareszcie, gdy właśnie dziesiąta biła na zegarze dzwonnicy kościelnej w Clémeries — och! bardzo słabo, bo Clémeries leżało po przeciwniej stronie od wiatru — doszedł do muru parku: pozostawało mu już tylko iść wzdłuż niego przez jakich pięć minut. Gdyby Charlota już przyszła, poczeka na niego.

Potem, nagle, pewna myśl przyszła mu do głowy.

Ponieważ Charlota nie była już nauczycielką w Clémeris, tak samo jak on, nie

mogła wiedzieć dokładnej godziny jego przyjazdu. Tak samo, jak on, chcąc się dostać ukradkiem do parku, musiała wysiąść z jakiegoś pociągu, chronić się przed okiem ciekawych i szukać cienia.

Musiała przedsięwziąć tysiące ostrożności. Bo byłoby fatalnością, gdyby kto mógł ją poznać, iść za nią!

Ileż to złośliwej ciekawości, jakie plotki, jaki skandal by wyniknął.

Nie należało się więc tem niepokoić, gdyby dawała czekać na siebie. Trzeba będzie może stać na straży całą noc. Ale najkonieczniejszą było rzeczą natychmiast jąawiadomić o swojej obecności, dać jej sposobność wejścia natychmiast do parku.

Jan doszedł do furtki. Charlotty nie było jeszcze.

Nowe to zmartwienie dla niego.

Aby jednak już ani na chwilę nie opóźnić upragnionego spotkania, pozostawił furtkę szeroko otwartą.

I siedział usiąsł na ławce kamiennej, gdzie siedzieli poprzedniego roku, ogarniając wzrokiem, choć z wielkiego oddalenia, stary dom rodzinny i badając, czy wszyscy już są w śnie pogrążeni.

Pałac, kaplica, w której spoczywali w swoich grobowcach rodzice i dziadostwo Jana de Baudricourt, na prawo, a z lewej strony staw, o brzegach zarosniętych trzciną, wszystko to było teraz widoczne, jak na dłoni.

Stawało się coraz zimniej i mroźniej. Lekka mgła, pokrywająca przed chwilą przedmioty, już pierzchała.

Żadnego światła w pałacu, żadnego odgłosu w parku.

Jan czekał, w głowie jego tłoczyły się tysiące niejasnych myśli, a w sercu tysiące uczuć różnorodnych: obawa, ufność, miłość, żal.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nij. Wreszcie przedłożenie przewiduje także uzupełnienie wojskowych zakładów wychowawczych.

Stanowisko Anglii.

Król angielski otworzył wczoraj sesję parlamentu mową tronową, w której powiadał między innymi:

Stosunki nasze do innych mocarstw są dalej przyjazne. W grudniu r. z. przyszło do zawieszenia broni w wojnie bałkańskiej i wybrano Londyn za miejsce rokowań pokojowych, które nasz rząd popierał. Ubolewać należy, że wojna trwa dalej i że nie przyszło do porozumienia. Następstwa wojny i zmiany nie mogły dla mocarstw neutralnych, które podpisały kongres berliński, być bez interesu. Mocarstwa powinny przeskodzić rozszerzeniu się wojny i starać się o jej szybkie zakończenie. Rząd mój był przez ambasadorów w Londynie w ciągłym kontakcie z mocarstwami i starał się doprowadzić do porozumienia we wszystkich punktach. W tym kierunku osiągnięto też niemałe powodzenie. Doprowadzono bowiem do zasadniczego porozumienia w sprawach najważniejszej wagi i mimo, że kilka punktów nie zostało jeszcze załatwionych, mam nadzieję, że pokój nastąpi. Rząd mój i dalej w porozumieniu z innymi mocarstwami starać się będzie zapewnić pokój Europie.

Potem omawiał król sprawy kolonialne Anglii i zapowiedział szereg ustaw, które będą przedłożone parlamentowi.

W Izbie gmin premier Asquith oświadczył wczoraj, że cieszy się z porozumienia osiągniętego przez ambasadorów w dwu najważniejszych punktach. Sprawa wybrzeża adriatyckiego i gospodarczego dostępu Serbii może być uważana za załatwioną, co do Albanii mocarstwa jednomyślnie zgodziły się na utworzenie autonomicznego państwa pod gwarancją Europy. W jednym lub 2 punktach niezwyotnych porozumienie jest jeszcze konieczne. Dyplomatyczne ugrupowanie mocarstw pozostaje niezmiennione, stosunki jednakże między obiema grupami stają się coraz serdeczniejsze.

Belgrad. Z miarodajnej strony serbskiej oświadcza, że poseł serbski w Wiedniu Jovanowicz nie przyjechał do Belgradu w misji specjalnej, tylko celem zdania sprawy ze swej dotychczasowej działalności w Wiedniu.

Belgrad. Jak słychać, odpowiedź państw bałkańskich w ciągu bieżącego tygodnia zakomunikowana będzie mocarstwom.

Sofia. *Mir* donosi: Rząd bułgarski czeka na odpowiedź Serbii, by zawiadomić mocarstwa o warunkach państw bałkańskich, pod jakimi chcą przyjąć mediację mocarstw.

KRONIKA.

Lwów, 11 marca.

Kalendarz.

Środa (12 marca):

Grzegorza W. — Nicisła. — Prokopyja. Wschód słońca o godzinie 5:44 rano, zachód o godz. 5:23 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 5 stopni Cel.

— **Przyjęcie u JE. P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda.** Wczoraj wieczorem odbyło się w Wiedniu u JE. P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda przyjęcie, na którym jawili się członkowie ciała dyplomatycznego, wielu posłów, dygnitarzy Dworskich, wybitni przedstawiciele świata finansowego, prasy i t. d.

— **Ignacy Paderewski** przybył wczoraj do Lwowa z żoną i zamieszkał w hotelu George'a.

— **Z Uniwersytetu.** Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego powziął uchwałę, dopuszczającą dr. Alfreda Rosenblatta, asystenta przy katedrze matematyki, do docentury prywatnej z zakresu matematyki.

PP. Maryan Gieszczykiewicz z Krakowa otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, a pp. Henryk Herz, kandydat adw., rodem ze Zmigroda w Galicyi, Leon hr. Debicki z Krakowa, Ignacy Huppert, rodem z Barwadła dolnego i Wiktor Supiński, rodem z Rogowa, w Król. Polskiem stopnie doktorów praw.

— **Towarzystwo politechniczne** odbędzie walne zgromadzenie we środę, dnia 12 b. m., w lokalu Towarzystwa, przy ul. Zimorowicza 1. 6. — Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, we wtorek, d. 11 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. A. Chybiński: „Ryszard Wagner i jego szkoła“ (z ilustracją fortepianową i obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 1. 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

We środę, dnia 12 b. m., prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki: „Zwierzęta zaginione“ (z

obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 1. 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Kurs ekonomiczno-społeczny we Lwowie.** Staraniem grona osób, biorących czynny udział w naukowym badaniu objawów życia gospodarczego naszego kraju, zorganizowane będą przy pomocy Tow. „Biblioteka słuchaczy prawa“ dwumiesięczne kursa ekonomiczno-społeczne we Lwowie w czasie od początku kwietnia do końca maja b. r. Celem kursów będzie encyklopedyczny przegląd szeregu najważniejszych zjawisk życia gospodarczego Galicyi, przy czem położony będzie nacisk na wyczerpujące przedstawienie materiału faktycznego i przedmiotowe ujęcie współczesnych zagadnień ekonomicznych ze stanowiska interesów ogółu.

Nazwiska pozyskanych prelegentów, wśród których obok przedstawicieli naszej nauki znajdują się osobistości, biorące czynny udział w życiu ekonomicznym Galicyi, dają rękojem, że cel ten w całej pełni zostanie osiągnięty. Komitet żywi nadzieję, że wykłady projektowane przyczynią się do pogłębienia wśród szerszych sfer znajomości naszych stosunków ekonomicznych i do wzbudzenia większego, niż dotychczas zainteresowania dla tych zagadnień. Od poparcia, z jakim to przedsięwzięcie spotka się ze strony ogółu, zależy będzie, czy kursa te staną się instytucją stałą, o stopniowo coraz szerszym programie, organizującą opinię i uświadomienie ogółu w zakresie naszych zagadnień ekonomicznych.

Na kursy te przyjęty może być każdy, kto ukończył 18 rok życia bez różnicy płci, jeżeli zdaniem zarządu będzie dostatecznie przygotowany do korzystania z wykładów. Opłata za cały kurs wynosi 20 kor., dla akademików 10 kor., wstęp na poszczególny wykład 40 h., dla akademików 20 h. Wpisy przyjmować się będzie od 15 marca b. r. w lokalu „Biblioteki słuchaczy prawa“ we Lwowie, ul. Małeckiego 1. 9 w godz. między 7—8 wieczorem.

Wykłady odbywać się będą w sali Instytutu chemicznego ul. Długosza 1. 6 w godzinach od 6—9 wieczorem. Bliższe szczegóły co do czasu podane będą do wiadomości publicznej.

— **Uczczenie pamięci Tadeusza Czackiego.** Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: (Gdy w r. 1909 Polska święciła setną rocznicę urodzin Juliusza Słowackiego, pismo nasze zwróciło baczną uwagę na kolebkę wieszca — Krzemieniec.

„W charakterze czujnego informatora społeczeństwa — pisaliśmy — informatora, nie poprzestając na samym udziale w obchodzie, lecz starając się, aby ten obchód wypadł możliwie wspaniale, aby do uczestnictwa w nim pociągnąć najszersze sfery, aby wybierając się do Krzemienia ułatwić i podroz, i zwiedzenie miasta, i odszukanie pamiątek po Słowackim, *Kuryer* nasz wysłał tam swego delegata.

Akcyą naszego delegata, poparta przez polskie Towarzystwo krajoznawcze, poruszyła, w pożądanym kierunku, polską kolonię krzemieniecką i zwróciła uwagę ogółu polskiego na Krzemieniec.

Do Krzemienia, w roku jubileuszowym, pociągnęły liczne wycieczki Polaków, z warszawską i lwowską na czele; w rocznicę urodzin poety odbył się obchód uroczysty, przy licznych zjeździe obywatelstwa z okolic bliższych i dalszych; odnowiono pomnik matki wieszca na cmentarzu; wreszcie na początku r. 1910 w kościele krzemienieckim wmurowano tablicę pamiątkową z popiersiem Juliusza, dzieło Wacława Szyjanowskiego.

W r. b., przed dwoma tygodniami, przypała setna rocznica zgonu Tadeusza Czackiego, twórcy słynnego liceum, męża niepożytych zasług dla oświaty polskiej, dzięki któremu Krzemieniec pozyskał zaszczytne miano — „Aten wołyńskich“.

Prasa nasza uczciła pamięć Czackiego stosownymi monografiami, lecz Krzemieniec, którego Czacki rozświetlił po świecie jako ognisko nauki, nie uczynił dotychczas nic dla uczczenia pamięci twórcy liceum.

Próbujemy, jak przed czterema laty, poruszyć opinię krzemienieckiej kolonii polskiej i odważamy się, odrazu wskazać, co zdaniem naszym — uczynić należy.

Oto w krzemienieckim kościele parafialnym pod wezwaniem św. Stanisława, w pobliżu kaplicy, poświęconej uczczeniu pamięci wieszca narodowego, powinna się znaleźć tabliczka ku czci twórcy Liceum, w którym Juliusz pobierał początki nauki.

Niech skromna świątynia krzemieniecka uświadamia lud okoliczny o tych, co niegdys żyli tam i działali ku chlubie wiekuistej narodu polskiego“.

— **Polskie organizacje w Wiedniu.** W końcu lutego otwarto w Wiedniu dwie nowe polskie organizacje. Jedną z nich, to biblioteczka, powstała przy organizacji terminatorów polskich. Sama organizacja założona została i pomyślnie rozwija się ze znacznym współdziałaniem i nakładem pracy ze strony akademików polskich, grupujących się w „Polonii“. Dziś do organizacji tej należy przeszło 60 terminatorów, którzy korzystają z niedzielnych popołudniowych zebrań, gdzie pod kierunkiem

młodzieży uniwersyteckiej pracują nad swym wykształceniem i uświadomieniem narodowym. Wspólnymi wysiłkami powstał ten wcale spory księgozbiór który niewątpliwie przyczyni się znacznie do podniesienia moralnego i intelektualnego młodzieży ubogiej, rzucanej pomiędzy obcych i częstokroć zupełnie bezradnej wobec wielkomięskiej pokus i agitacji antynarodowej i antireligijnej.

Druga — to schronisko dla dziewcząt polskich, które w poszukiwaniu za zarobkiem lub zbiegiem okoliczności znalazły się na bruku wiedeńskim. — Znajdą tu więc bezpieczne schronienie we wszystkie młode krawczynie, szwaczki i robotnice, które chwilowo są bez zajęcia. — Opiekę nad schroniskiem powierzono sprawozdanym umyślnie SS. Służebniczkom, które będą utrzymywały przy schronisku także biuro pośrednictwa pracy, które umożliwi polskim dziewczętom wyszukanie pracy u swoich rodaków, co uchroni je przed wynarodowieniem lub przed zubożeniem względem swej narodowości, jakie często można zauważyć u młodych pracownic, gdy trafiają w otoczenie obce. — Również przy schronisku prowadzona będzie tania kuchnia, w której liczni w Wiedniu robotnicy polscy znajdą tanie i zdrowe pożywienie. Urządzeniem schroniska i kuchni zajęły się panie z polskiej „Kongregacji Dzieci Maryi“, a zwłaszcza jest ono dziełem prezydentki Pani Ministrowej Zaleskiej, oraz pań przewodniczących sekcji „Opieki nad polskimi sługami“ — a mianowicie: pp. Różyckiej, Podczaskiej i Szwajkowskiej. A jak było ono potrzebne, świadczy to, iż same robotnice starały się dopomóc dziełu własnymi składkami i ofiarami i gorąco dzikowały po urozystości swoim protektorom.

Instytucje te umieszczone zostały w domu Polaka przy ul. Gudrunstrasse nr. 105. — Uroczystości poświęcenia tak biblioteki, jak i schroniska dokonał rektor OO. Zmartwychwstańców ks. Kukliński.

Po poświęceniu zakończyły uroczystość obrazy świetlne, ilustrujące sposób wydobywania soli, oraz, przedstawiające widoki z nad Repu, a objaśniane przez ks. Markowskiego.

— **Sekcja polska Muzeum międzynarodowego w Brukseli.** Otrzymujemy następujące pismo: Jak w swoim czasie doniosły dzienniki, na zebraniu odbytem w sali Instytutu technologicznego Izby handlowej w przedmiocie dostarczenia okazów dla sekcji polskiej Muzeum międzynarodowego w Brukseli wybrany został komitet, który zajmuje się zbieraniem okazów, mianowicie tablic, rysunków i map przedstawiających rozwój i stan obecny stosunków ludności, stosunków ekonomicznych, oraz kultury umysłowej na ziemiach polskich, a następnie zebraniem publikacji w języku polskim i innych językach, które uzupełniałyby tamte informacje, dając obraz postępu kultury umysłowej w Polsce w wiekach poprzednich aż do najnowszych czasów, zatem dzieła bibliograficzne, dzieła z dziedziny historii sztuki, fotografie i ryciny ważniejszych pomników, budownictwa, dzieł sztuki i t. p. Prace około sporządzenia i zebrania tych okazów są w pełnym toku.

Ponieważ wiadomo mi, że sekretaryat sekcji polskiej Muzeum międzynarodowego w Brukseli zwrócił się do różnych osób i instytucji z prośbą o poparcie jego usiłowań, zwracam się jako przewodniczący komitetu, zajmującego się wspomnianymi pracami z uprzejmą prośbą do wszystkich instytucji i osób, które po za tym komitetem przygotowują materiały dla sekcji polskiej Muzeum międzynarodowego w Brukseli, aby zechcieli połączyć swe prace z pracami komitetu, a w każdym razie donieść, ile możności szczegółowo, jakie przedmioty już wysłały, albo zamierzają wysłać do Brukseli lub też oddać do przesyłki komitetowi.

W ten sposób uniknie się prac podwójnych i sprowadzi bardzo pożądaną harmonię w rodzaju i układzie przygotowywanych dla Brukseli okazów.

Prof. dr. Tadeusz Pilat, Lwów, ulica Mochnackiego 1. 23 lub w Wydziale krajowym.

△ **Zgubiono:** w ulicy Pełczyńskiej pulars, zawierający 77 kor. i nieco drobnej monety; w przedchodzie z ulicy Sykstuskiej na plac Krakowski srebrną torebkę z popielatym pularsem; w ulicy Żółkiewskiej złoty zegarek damski emaliowany, ozdobiony 6 brylantami; w ulicy Sakramentek banknot 10 koronowy.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: spadek, łyżwy i dwie książki; w ulicy Jabłonowskich czarną torebkę, zawierającą kartę miejskiej kolei elektrycznej i rozmaite drobniaki.

△ **Porzucone dziecko.** Służąca Franciszka Kroczkówna chcąc pozbyć się swego niemowlęcia, przybyła onegdaj do chaty właścicielki Jana Sawdata w Zaskzowie i zostawiła dziecko rzekomo na pół godziny, aby załatwić we wsi swoje interesy. Dokonawszy tego, znikła z Zaskzowa. Sawdat, nie mogąc doczekać się jej powrotu, przybył wczoraj do Lwowa i po długich poszukiwaniach wynalazł tu wreszcie matkę dziecicy. Ponieważ Kroczkówna nie chciała dziecka swego zabrać, Sawdat udał się do policyi z prośbą o pomoc.

△ **Przytrzymanie zbiega.** W szynku przy ul. Bożniczej aresztowali wczoraj trzech

agenci policyjni dezertera, szeregowca 30 pp. Maksa Lawitza.

△ **Ofiara własnej nieostrożności.** W chwili, gdy duży wóz naładowany drzewem wjeżdżał wczoraj w sień jednej z realności przy ul. Kurkowej, stanął pod murem dozorca tego domu Władysław Bielawski i wskutek własnej nieuwagi odniósł ciężkie obrażenia. Polano wystającą z wozu przegniotłą mu tak silnie głowę, że pogotowie ratunkowe musiało go odwieźć do szpitala powszechnego.

△ **Z Izby sądowej.** Dziś przed południem rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Iwanowi Iwanuchowi i Aleksandrowi Pappajshanowi, o zbrodni kradzieży popełnionej w nocy z 7 na 8 października z. r. w kancelarii Towarzystwa kredytowego „Dom narodu“ w Żółkwi, Rozbito wówczas kasę wertheimowską i skradziono gotówka 4.075 koron 45 hal. akcy bankową na kwotę 410 koron opiewającą wraz z kuponami, tudzież drobną monetę z puszek na cele humanitarne. Oskarżeni wypierają się winy. Wyrok zapadnie jutro.

△ **Nieudała wyprawa.** W piwnicach domu przy ul. Akademickiej 1. 26 przytrzymano wczoraj młodego mężczyznę i oddano w ręce policyi. Nazywa się on Józef Rusin, liczy lat 19. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że Rusin planował w towarzystwie nieznanym na razie spółników, wyprawę na sklep jubilera p. Buschaka, znajdujący się w wymienionym domu.

△ **Strzelanina w ul. Żółkiewskiej.** Stójkowy, pełniący wczoraj wieczorem służbę w ul. Zamarstynowskiej u wylotu ul. Misyonarskiej usłyszał kilka strzałów w okolicy ul. Żółkiewskiej, a po chwili pojawili się w ul. Misyonarskiej dwaj mężczyźni; jeden uciekał, drugi ścigał go z rewolwerem w ręce. Stójkowy dobył szabli i puścił się za nimi w poгон. Wkrótce dopadł ścigającego i uderzył go płazem szabli po plecach, wstrzymując go w ten sposób od dalszego pościgu. Tymczasem uciekający mężczyzna znikł w ciemnościach nocnej. Okazało się niebawem, że przytrzymany mężczyzna, Marian Olszański, pomocnik murarski, jest ranny dwoma strzałami w nogę, a ten, który uciekł, Kasper Wolski, strzelał do niego trzykrotnie z rewolweru. Olszańskiego odwiezło pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

△ **Samobójstwo przed drzwiami wybranej.** Wczoraj wieczorem w realności przy ul. Zyblikiewicza 1. 47, przed drzwiami kuchni jednego z mieszkań I. piętra, odebrał sobie życie trzema strzałami z rewolweru 24-letni Aleksander Zacharko, robotnik miejskiej kolei elektrycznej. Straży skierowane były pod broń i sprowadziły śmierć natychmiastową. Zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że przyczyną samobójstwa był zawód w miłości. Zacharko utrzymywał stosunki miłosne z kucharką Anną Sugatówną, która służyła właśnie w tym domu, gdzie Zacharko odebrał sobie życie. W ostatnich dniach Sugatówna zerwała z Zacharką i była nawet obojętną na jego prośbki, iż odbierze sobie życie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Agnieszka Stachniewiczowa, żona właściciela realności, w 41 r. życia;

w Ożydowie, z Sierakowskich Hubicka, właścicielka dóbr ziemskich, w 88 r. życia;

w Zatorze, Stanisława Marya z Sasów Wielgusowa, żona adwokata krajowego, w 38 roku życia.

— **Zgromadzenia kobiet w sprawie równouprawnienia** odbyły się w niedzielę w rozmaitych miastach Czech, urządzone przez partję socjalno-demokratyczną.

— **Milionowy zapis na cele humanitarne i kulturalne.** Z Budapesztu donoszą: Zmarły hr. Dyonizy Andrassy zapisał 5 milionów koron na cele humanitarne i kulturalne, z tego 750.000 koron na Instytut pensyjny dziennikarzy węgierskich. Fundacya dla Towarzystwa sztuk pięknych umożliwi temu Towarzystwu czynić rocznie zakupy obrazów i rzeźb za 30.000 do 70.000 koron. Dla dzieci nauczycieli utworzył internat na 200 dzieci. W testamencie obdarował hr. Andrassy prawie wszystkie zakłady krajowe, służące celom kulturalnym i humanitarnym.

— **Zamach samobójczy.** Członek węgierskiej Izby uagnatów Adam hr. Vay, który w niedzielę popełnił zamach samobójczy, zmarł wczoraj.

Kronika prowincjonalna.

§ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 10 b. m., o godzinie 5 m. 45 rano najechał pociąg osobowy nr. 11, zdążający z Łańcuta do Przeworska w gminie Gorliczyńce przed Przeworskiem na rzerwowego szeregowca 4 kompanii 89 pułku piechoty Mikołaja Trubecha pełniącego służbę przy moście kolejowym. Trubecha został ciężko zraniony w głowę i w stanie beznadziejnym przewieziony do Jarosławia.

Kto ponosi winę wypadku nie zdołano na razie stwierdzić.

§ **Pożar.** Dnia 28 ub. miesiąca około godziny 3 rano wybuchł w Uhnowie, w powiecie rawskim pożar, w stajni u Teofila Bogu-

sza, który w krótkim czasie rozszerzył się na sąsiednie budynki i zniszczył 14 gospodarstw. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 29.380 kor. z czego było ubezpieczonych 12 gospodarzy na kwotę 9820 kor.

Kronika zagraniczna.

* Choroba Ojca św. *Giornale d'Italia* pisze, że stan zdrowia Ojca św. znacznie się poprawił. Poprzednia noc przeszła spokojnie. Ciepłota ciała nie wynosi więcej, jak 37°. Lekkarze dr. Amici i prof. Mersiafava orzekli, że kaszel jest mniejszy, gorączka ustąpiła i że Papież za kilka dni będzie mógł powrócić do zwykłych czynności.

Wczorajsze popołudnie spędził Ojciec św. w pełnym spokoju. Zmiana pogody spowodowała polepszenie, mimo to temperatura wynosi ciągle 37°, w czem tkwi obawa, że w pierwszych godzinach wieczornych gorączka się zwiększy i będzie taka sama, jak onegdaj. Uspokajając działą zupełny spokój w Watykanie. Pismo to zaprzecza dalej, jakoby siostry Papieża wysłały były telegramy do brata Angela i osób zaprzyjaźnionych i twierdzi, że wysłały one tylko listy do krewnych w Wenecyi i do znajomych. *Tribuna* natomiast twierdzi, że Ojciec św. wyraził życzenie ujżenia brata Angela i że z tego powodu telegrafowano po niego.

Osservatore Romano donosi: Możemy dobrać wiadomość ogłoszoną wczoraj (tj. onegdaj) o stanie zdrowia Papieża potwierdzić, ponieważ Papież coraz bardziej przychodzi do siebie po lekkim napadzie influency, która ukazała się przed dwoma dniami.

* Sztuka polska w Berlinie. Otwarcie wystawy dzieł polskich artystów, grupujących się w Tow. „Sztuka“, odbyło się w sobotę w południe w pałacu Związku artystów berlińskich (Künstlerhaus). Na otwarcie rozszano zaproszenia do artystów berlińskich, do Związku prasy zagranicznej i do wielu osób z inteligencji, których adresów dostarczyli znani działacze polscy w Berlinie: inżynier Ossowski i p. Rose.

W dniu otwarcia wystawy sale „Künstlerhausu“ zapełniły się po brzegi.

Przybyli wszyscy artyści polscy, malarze, rzeźbiarze i muzycy, między innymi: muzyk Emil Młynarski, kompozytor warszawski, Rytel, dyrygent Kenig, hrabianka Helena Morsztynówna, bawiąca chwilowo dla występów w koncertach.

Dalej przybyli krytycy i publicyści polscy, między innymi dr. Alfred Nossig, współredaktor *Local Anzeigera*, historyk sztuki Piński, redaktorzy *Dziennika berlińskiego* p. Krysiak i p. Zawilowski. Ze świata artystycznego berlińskiego zebrał się członkowie Związku artystów berlińskich jako gospodarze pałacu, w którym gości „Sztuka“. Przybyli oni z oboma prezydentami profesorami berlińskiej Akademii sztuk pięknych, malarzem Schulte i rzeźbiarzem Vernekinem. Dalej przewodniczącą komisji wystawowej Lejeune i Kaiser-Eisberg, dyrektor „Grosse Berliner Kunstausstellung“ Ernest Wist; z wybitniejszych malarzy: pejzażysta Engelhardt, Strassen, Hartig, Scherres, rzeźbiarz Lewin Funke, malarka Labriola, malująca teraz portret cesarza Wilhelma i inni.

Obowiązki gospodarzy pełnili, oprowadzali po wystawie i udzielali wyjaśnień z ramienia „Sztuki“: Boznańska, Dunikowski, Filipkiewicz i Grzywiński.

Artyści berlińscy z pełnym uznaniem wyrażali się o wystawie, składając zarazem uznanie aranżerom wystawy za harmonijne jej urządzenie. Ze strony zarządu „Künstlerhausu“ na podstawie doświadczeń, podnoszono, że powodzenie wystawy jest zapewnione i że odniesie ona pełny sukces.

W wystawie biorą udział następujący artyści: Axentowicz, Boznańska, Dunikowski, Fałat, Filipkiewicz, Gwozdziński, Jabłoński, Jarocki, Kamocki, Maleczewski, Maszkowski, Nadelman, Puszet, Rerutkiewicz, Ruszczyce, Sichel, Talaga, Weiss i Wojtkiewicz.

* Wyludnianie się Francyi. Biuletyn statystyczny miasta Paryża publikuje tabelę porównawczą, zestawiającą liczbę urodzin i wypadków śmierci w ostatnich 10 latach.

Urodzin było w Paryżu według tej tabeli w r. 1903 54.155, w r. 1907 50.811, w r. 1910 49.275, a w r. 1912 już tylko 48.277. Ubytek w 10 latach wynosi zatem okragło 6000 czyli przeszło 10 procent. Ubytek dotyczy w znacznie wyższym stopniu urodzin niż ślubnych, u których wynosi 20 procent, niż ślubnych, które się zmniejszyły tylko o 7 procent.

W przeciwstawieniu do znacznego ubytku liczby urodzin liczba w Paryżu małżeństw zawartych w ostatnich 10 latach wzrosła się bardzo znacznie, a to z 25.007, w r. 1903 na 32.746 w r. 1912. Stosownie do tego wzrosła się także liczba rozwodów, a to z 1652 w r. 1903 na 2776 w r. 1912.

Śmiertelność w mieście Paryżu nie wykazuje w ostatnim dziesięcioleciu prawie żadnych różnic, w r. 1903 było bowiem wypadków śmierci 46.790 a w r. 1912 47.052.

Jeżeli zatem ludność Paryża stale wzrasta, to dzieje się pomimo obniżania się liczby narodzin tylko dzięki ustawicznemu napływowi

mas ludności z prowincyi do stolicy. W r. 1901 liczył Paryż 2,660.559 ludności, w r. 1906 2,733.721, a w r. 1911 2,847.229. W porównaniu z bajecznie szybkim wzrostem wielkich miast amerykańskich i niemieckich wydaje się wprawdzie powyższe powiększenie dość powolnem, jeżeli się jednak zważy, że liczba ogólna ludności francuskiej, stanęła właściwie od dawna na punkcie martwym, to wzrost ustawiczny stolicy, wyłącznie kosztem soków wyludniającego się stale kraju, nie jest symptomem pocieszającym, zwłaszcza że naturalna rozrodnosc w Paryżu jest jeszcze znacznie mniejsza, niż w całym kraju.

Im większą zatem Paryż dla całej Francyi przedstawia się atrakcyjną, tem gorzej dla zdrowego rozwoju całego kraju i tem trudniej będzie Francyi w zakresie zbrojeń wojskowych dotrzymać w przyszłości kroku cesarstwu niemieckiemu, którego ludność — jakkolwiek już w powolniejszym tempie niż przedtem — zawsze jednakże z roku na rok bardzo silnie wzrasta.

Obecny stosunek ludności Francyi do ludności Niemiec jest: 38 milionów do 65 milionów, w niedalekiej przyszłości może się już przedstawiać jak 1 : 2.

* Eksplozja w fabryce dynamitu. W fabryce dynamitu Nobla w Ardee — jak donoszą z Londynu — nastąpił wczoraj wybuch. Sześć osób poniosło śmierć, siedm odniosło ciężkie rany, wiele zaś budynków w mieście częściowo zostało zniszczonych. Eksplozja była tak silna, że nawet w sąsiedniej miejscowości Irvine wiele budynków zostało uszkodzonych.

* Eksplozja w kinoteatrze. W Montceaux Leneufs — jak telegrafują z Paryża — nastąpił wybuch w kinoteatrze. 46 osób odniosło rany, z tych 10 ciężkie.

* Zbrodnicze czyny sufrażystek. Z Londynu telegrafują: Suфраżystki podpaliły wczoraj stację Sanderton, która zupełnie się spaliła. Na miejscu znaleziono plakat za prawem głosowania dla kobiet. Na stacji Croxley także podłożono ogień. Przypuszczają, że i to jest dziełem sufrażystek.

* Międzynarodowy komitet do badań alkoholu. Pod przewodnictwem b. prezydenta republiki francuskiej, Emila Loubeta, utworzył się komitet międzynarodowy badań alkoholu, zarówno pod względem naukowym, jak i społecznym, ekonomicznym i państwowym. Siedliskiem tego komitetu będzie Bruksela, gdzie jednocześnie powstaną odpowiednie laboratoria, pracownie statystyczne, biblioteka i biura informacyjne. Na koszt utrzymania komitetułożyć będą mocarstwa, z których już dziewięć przez usta swoich pełnomocników zdeklarowało bardzo poważne subwencje.

Dla nas, po za stroną naukową tej nowej międzynarodowej instytucyi, to w szczególności jest godne uwagi, że duszą komitetu, jego faktycznym organizatorem i założycielem jest Ludwik Skarżyński, popularny organizator stowarzyszeń trzeźwości. Od lat kilku zabiegał on o utworzenie komitetu, prowadził korespondencję z całym światem, jeździł z konferencyami i odczytami, wreszcie dobił się swego celu. W uznaniu wielkich jego zasług, konferencya przedstawicieli mocarstw, odbyta pod przewodnictwem Emila Loubeta, uchwaliła jednomyślnie powierzyć p. Skarżyńskiemu organizację instytucyi i jej kierownictwo.

Notatki literacko-artystyczne.

„Tygodnik Ilustrowany“ przynosi w ostatnim zeszyście piękną reprodukcję kolorową obrazu K. Górskiego, który jest ilustracją do powieści Sieroszewskiego p. t. „Beniowski“. Na treść złożyły się artykuły: „Antagonizmy Europy“ I. Grabowskiego, „Pisma Orzeszkowej“ Z. Dębickiego, „Bronisław Pilsudski, etnograf polski“, G. Daniłowskiego, „Na drogach postępu“ W. Perzyńskiego, „Estetyka a życie“ Truego, „Tow. popierania nauki polskiej“ S. „Armenia“ Fruzińskiego-beya, poczy Staffa i Ruffera, powieści Sieroszewskiego, Roymonta, Miłkowskiego, kronikę z całego kraju i świata i t. d.

Wśród bardzo wielu dobrych rycin najciekawsze są widoki armeńskie i podobizny dzikich szczepów Aino.

Zdzisław Dębicki. Wybór poezyi. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(zg. s.) Ładnie wydany tomik „Wyboru poezyi“ Zdzisława Dębickiego mieści w sobie zbiór melodyjnych liryk, ujętych w kunsztowne kształty płynnego, lecz nie skażonego pospolitością wiersza, pięknie obrazującego wspomnienia i pamiętki ojęzyste, albo brzmiącego szczerą melancholią i smutkiem, nie popadającym w beznadziejny pesymizm. Przeciwnie weale często i silnie dyszy on ufnoscia i staropolską wiarą w lepszą przyszłość narodu i ludzkości. Myśl poety, związana bliskim pokrewieństwem z rzeczywistością radosnych i bolesnych objawów życia, wlatuje niekiedy w chmury tajemniczych zagadnień ducha, lecz nie długo w nich gości.

Rzeźka, zdrowa i młoda powraca śpiesznie na ziemię, aby z szlachetnym zapalem opiewać miłość przyrody, kobiety, ludu wiejskiego i ziemi rodzinnej.

„Litwy i Rusi“, miesięcznika, wydawanego w Wilnie, zeszyt styczniowy wypełnił niemal w całości redaktor Jan Obst. Czytelnicy i prenumeratorzy jego o to gniewać się nie będą: p. Obst posiada dar wyszukiwania zajmujących tematów i barwnej opowieści, każda więc jego praca interesuje i zaciekawia. W omawianym zeszycie skreślił on sylwetkę przedwczesnego zgasłego artysty-malarza Edwarda Rómera, którego imię chlubnie winno być zapisane w dziejach rodzinnego malarstwa, oraz rozpoczął druk studium p. t. „Kat miasta Wilna“. Zeszyt uzupełniają Leonarda Bośniackiego „Wspomnienia starca z 1863 r.“ o ruchu zbrojnym na Wołyniu, pisane bez literackiego ozszlifowania, bezpretensjonalnie, niemniej przeto interesujące, nie pozabawione szczegółów i szczerogolików mniej znanych szerszemu ogółowi.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, „Madame Butterfly“, opera Pucciniego, gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej. — Środa, 12 marca, wyjątkowo o godzinie 4 po południu, „Taniec czynowników“, komedia L. Birinskiego. — Środa, 12 marca, o godzinie 8 min. 15 wieczorem, „I. koncert J. I. Paderewskiego“. — Czwartek, 13 marca, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera; Przedostatni gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — Piątek, 14 marca, wyjątkowo o godzinie 4 po południu, „Taniec czynowników“, komedia L. Birinskiego. — Piątek, 14 marca, o godzinie 8 minut 15 wieczorem, „II. koncert J. I. Paderewskiego“. — Sobota, 15 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Leci liście z drzewa“, napisał J. Wiśniowski. — Sobota, 15 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Życie paryskie“, opera komiczna J. Offenbacha. — Niedziela, 16 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Dobrze skrojony frak“, krotoczwila G. Dregelygo. — Niedziela, 16 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Tannhäuser“, opera R. Wagnera, ostatni i połączony występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, 12-go marca, „Taniec czynowników“, komedia. — Czwartek, 13 marca, „Judas z Kariothu“, dramat. — Piątek, 14 marca, „Taniec czynowników“, komedia. — Sobota, 15 marca, „Lawina“, dramat. — Niedziela, 16 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Dobrze skrojony frak“, krotoczwila, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Lawina“, dramat. — Poniedziałek, 17 marca, „Taniec czynowników“, komedia. — Wtorek, 18 marca, „Lawina“, dramat. — Środa, 19 marca, „Judas z Kariothu“, dramat. — Czwartek 20, piątek 21 i sobota 22 marca, teatr zamknięty.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna z dnia 10 marca br. w artykule p. t. „Nowe próby“ ubolewa, że narodowi demokraci do spółki z Podolakami usiłują i teraz pomimo osiągniętego porozumienia w sprawie Rad powiatowych przeszkodzić sfinalizowaniu sprawy reformy wyborczej. Wynika to, zdaniem tego dziennika, tak z treści artykułów prasy podolsko-wszepolskiej, w szczególności *Gazety Narodowej*, *Słowa Polskiego* i *Ojczyzny*, jak niemniej z faktu zwolnienia na sobotę na życzenie posłów narodowo-demokratycznych posiedzenia Koła polskiego, jak wreszcie z przedwczorajszego zebrania posłów centrowych, którzy w chwili, kiedy się już odbyło głosowanie nad 6 punktami zasad nowej ordynacyi wyborczej, a nad dalszymi spornymi punktami doszło do porozumienia, polecieli komisji dawno już porzeczany projekt dr. Starzyńskiego.

Stan faktyczny — pisze dalej *Gazeta Wieczorna* — jest ten, że 27 lutego utknęły obrady komisji reformy wyborczej na sprawie sposobu wybierania do Rad powiatowych, przyczem 13 konserwatystów było za petryfikacją prawa wyborczego wójtów, 10 zaś posłów różnych odcieni demokratycznych obu narodowości, między nimi i dr. Głabiński, oświadczyło się za zmianą przestarzałej ustawy krajowej z r. 1866 o tyle, aby nie wójtowie, lecz wyborcy głosowali i wybierali.

Rokowania wiedeńskie, wywodzą w dalszym ciągu *Gazeta Wieczorna*, miały za jedyny swój cel sprowadzenie rozbieżnych stanowisk w sprawie punktu trzeciego ósmej zasady ordynacyi wyborczej do wspólnego mianownika porozumienia i zgody, oraz skłonienie konserwatystów do ustępstw na rzecz idei demokratyzacyi ustroju społecznego, do cofnięcia się ze stanowiska, które potępilo

10 posłów demokratycznych wraz z dr. Głabińskim. Otóż konserwatyści ustąpili. Czyż uzyskanie tego ustępstwa jest zbrodnią? pyta *Gazeta Wieczorna*. Wobec twierdzenia organów stronnictwa podolskiego i narodowo-demokratycznego, że w Wiedniu toczyły się „pogadanki“ bez udziału wszystkich stronnictw, stwierdzając wspomniany dziennik, że to prawda, ale kto rzeczywiście życzył sobie reformy wyborczej, uruchomienia Sejmu, uregulowania naszego życia autonomicznego, ten starał się wyrównać różnice, a „nieoficyalne“ tego rodzaju rozmowy poprzedzają każdy kompromis.

Przegląd z dnia 11 marca b. r. w artykule p. t. „Sprawa reformy wyborczej“ zaznacza, że nienależąc wprawdzie do pesymistów, nie może jednak z przebiegu ostatniego posiedzenia Koła polskiego wysnuć wniosku, że już wszystkie trudności co do przeprowadzenia reformy wyborczej są usunięte. Z głosowania w Kole polskiem wynika bowiem, pisze *Przegląd*, że w Sejmie będą przeciwko temu układowi, jaki zawarto w Wiedniu w sprawie reformy wyborczej, głosowali wszechpolacy i — sądząc po zachowaniu się p. Kozłowskiego — także członkowie klubu centrum. W klubie tym zasiada 17 posłów, a jeżeli jeszcze do tej liczby dodamy wszechpolaków, to już bardzo niewiele trzeba będzie pozyskać, aby dojść do liczby 40, co wystarczyłoby do odrzucenia projektu reformy. Barometr polityczny zdaniem *Przeglądu*, nie wskazuje zatem na zupełną pogodę, zwłaszcza, że przecież i p. Abrahamowicz nie podpisał inieniemu prawicy ostatniego kompromisu, lecz wziął go tylko *ad referendum*, i na mającem się zwołać we Lwowie posiedzeniu prawicy sprawę tę dopiero przedłoży do aprobaty.

Czas z dnia 10 marca b. r. w artykule wstępnym p. t. „Reforma wyborcza“ uważa wprawdzie ostatnie uchwały organizacyi ruskich za bardzo doniosłe wydarzenie polityczne, stwierdzające, że znaleziona została podstawa, na której może być zbudowana we wspólnym porozumieniu obu narodów reforma wyborcza, nie tai jednakże obaw, że będą trudności do pokonania, jakkolwiek odaje się nadziei, że zwycięstwo nadejdzie. *Czas* widzi jednakże na razie jeszcze trudności. Przedwczorajsze zebranie „Jedności narodowej“, stowarzyszenia politycznego, mającego swój parlamentarny wykładnik w sejmowym klubie centrum, uchwaliło opozycję przeciw reformie. Ponadto sądząc z usłowań *Słowa Polskiego*, aby zożydzić projekt reformy, trzeba niestety, zdaniem *Czasu*, przypuszczać, że i obóz wszechpolski stanie do walki przeciw projektowi. Jednakże nawet taka koalicja, zdaniem *Czasu*, będzie bezsilna wobec myśli politycznej, której wyrazem jest dzieło reformy, i wobec dojrzałości politycznej społeczeństwa, na którą można liczyć. Sprawa reformy wyborczej, wywodzi dalej *Czas*, jest zanadto ważna, aby zwyczajna gra konfederacyi *Gazety Narodowej* ze *Słowem Polskiem* mogła jej skutecznie stanąć w drodze. *Czas* przestrzega w dalszym ciągu przed tem igraniem z ogniem, gdyż w pożarze, który opozycya chce rozniecić, może spłonąć cały dobytek kraju, a kraj potrafi pociągnąć do odpowiedzialności agitatorów, burzących dzieło dźwigające się w górę z trudem, z ofiarami, z zaparcieniem siebie, dzieło jednak poczęte i prowadzone z myślą polityczną.

Nowa Reforma z dnia 10 marca b. r. w artykule wstępnym p. t. „Pod znakiem kompromisu“ zaznacza, że jeżeli nie zajdą jeszcze jakie niespodziewane przeszkody, uważać należy kompromis w sprawie reformy wyborczej za dokonany. Zdaniem tego dziennika nie była to praca łatwa, jakiej podjęły się stronnictwa demokratyczne, nawiązując na nowo rokowania w Wiedniu, ponieważ konserwatyści, widocznie bardzo zadowoleni z zerwania obrad w komisji, nie chcieli zrazu właściwie pertraktować, twierdząc, że stronnictwa demokratyczne nie dotrzymały kompromisu, zawartego między stronnictwami polskimi. Była to jednakże zdaniem *Nowej Reformy* niczem nieusprawiedliwiona wymówka, ponieważ kompromisu takiego zupełnie nie było.

W dalszym ciągu pisze *Nowa Reforma*, że obecne rozwiązanie kwestyi reformy wyborczej nie jest bynajmniej idealne. Stronnictwa demokratyczne poczyniły bowiem daleko idące ustępstwa na rzecz konserwatystów, ale w porównaniu z obecnym stanem podwójnej pośredności wyborów przez wójtów i rady gminne, jest to już znaczny postęp.

W tak ważnej i doniosłej sprawie, jak zgoda między obu narodami w kraju, uruchomienie Sejmu i jego demokratyzacya, musiał, zdaniem *Nowej Reformy*, wszystkie stronnictwa pocztwające się do odpowiedzialności, poczynić ustępstwa.

Przebieg ostatniego posiedzenia Koła polskiego i jego uchwały, kończy *Nowa Reforma* swe wywody, uprawniają też do nadziei, że wysiłki stronnictw polskich nie zostaną bez pożądanego dla przyszłości kraju rezultatu.

Wystawa dzieł sztuki współczesnej.

Wystawa dzieł sztuki polskiej, którą urządza Towarzystwo dziennikarzy polskich i Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, będzie prawdopodobnie jedną z najświetniejszych, jakie Lwów oglądał w ostatnich czasach. Z całej Polski, a także z zagranicy płyną zgłoszenia najznakomitszych współczesnych artystów polskich, między innymi są nazwiska mistrzów, którzy bardzo rzadko występują w Galicyi.

Ponieważ wskutek niedokładnych adresów, zmiany miejsca pobytu i t. d. wiele zaproszeń ginie na pocztach lub przychodzi z powrotem do Lwowa, komitet prosi o jak najrychlejsze zwrócenie się do Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie (ul. Dzieduszyckich 1. 1) z żądaniem nadesłania zgłoszenia i programu wystawy.

Z powodu rozpoczętych już przygotowań do katalogu ilustrowanego, pożądane jest najszybsze przysłanie reprodukcji dzieł, które ma być wystawione. Ostateczny termin przysyłania reprodukcji 18 marca b. r.

Zaraz po świętach rozpocznie się odnawianie sal Towarzystwa, które specjalnie na tę wystawę zostaną przerobione i udekorowane.

Salę, która pomieści dzieła krakowskich artystów, urządzić będzie Rektor Akademii sztuk pięknych, znakomity artysta-malarz T. Axentowicz, który umyślnie w tym celu przyjeżdża do Lwowa, o czym zawiadomił już komitet.

Specjalna subwencja na zakupy i mnóstwo zapytań mecenasów sztuki i publiczności, naprzód już wróży o pomyślnym wyniku i ruchu sprzedażnym na wystawie, który przewyższy wszystkie poprzednie. Prócz zakupów prywatnych, przygotowują się zakupy do zbiorów publicznych.

Najlepszym dowodem jest dziś popularności tej niezwykłej wystawy jest fakt, że jedno z najpoważniejszych ilustrowanych pism niemieckich zwróciło się do komitetu z prośbą o prawa reprodukcji.

Przypominamy, że ostateczny termin przysyłania dzieł 15 kwietnia br.

Zapowiedziany wyjazd delegata wystawy do Warszawy nie doszedł do skutku z przyczyn niezależnych od urządzających tę ekspozycję — komitet jednak żywi nadzieję, iż z artystów warszawskich nikogo nie brakuje. Leży to przecież w interesie sztuki polskiej, której pogląd chce dać komitet szerokiej publiczności, a zarazem i w interesie samych twórców.

Wszelkich wyjaśnień udziela „Komitet wystawy urządzanej przez Tow. Dziennikarzy polskich i Tow. Przyj. sztuk pięknych we Lwowie“ ul. Dzieduszyckich 1. 1.

Uciechy sportowe

(Dokończenie).

Był jeden z tych pogodnych dni zimowych, kiedy to górski krajobraz, wygląda jak kryształ mleczny w przeswietli słonecznych promieni. Mimo piętnastu stopni mrozu jest tak ciepło, że Styryjczycy rozpoczynają wcale lekkie lodeny, zdejmując kapelusze a białość „switerów“ jest doskonale przydatna do odbicia mocnych słonecznych promieni. W kangurach moich i czapce futrzanej wyglądam, jak uciekinier z biegunowej wyprawy Scotta.

W samo południe na stacyę w Trofejach wjeżdża pociąg pełninteni, nabity, który zmierz do Prebichl. O liczbie uczestników wycieczki świadczy najlepiej cała „lora“ literalnie naładowana saneczkami i bobami. Narciarze biorą „ski“ przeważnie z sobą do wagonów.

Najgwałtowniejszy ze wszystkich przedziałów jest ten, gdzie jadą Polacy z Leoben. Nie dziwnego, przybył w odwiedzinę gość rzadki z kraju, siostra kolegi, dziewczątka wesoła i hoże, zuchy wzięły nasze: Filon, Promyk, Rozetka, Englisz, których tak krotofilnie w dniu uroczystego wstąpienia do górniczego zakonu ochrzcili, są w siódmym niebie, a prztem pełni tej wrodzonej, rycerskiej galanterii, wyróżniającej tak korzystnie Polaków, od zbyt wygodnych i negliżujących się przy lada sposobności Niemców.

Panią nie była przygotowana na tego rodzaju wycieczkę, brak więc jej potrzebnego stroju do jazdy na bobie. Chłopcy jednak wszystko obmyśliли i przywieźli ze sobą: znalazł się wypożyczony „switer“, czapeczka i kamasze i rękawice, nabijane blaszkami do opierania się podczas jazdy.

Zmiana toalety nastąpiła w jednej chwili, w skromnie, ale wygodnie urządzonej pokojku, dużego hotelu „zum Reichenstein“ w Prebichl, gdzie nocleg dostać można za 1 kor.

Trzeba się samemu naocnie przekonać, żeby uwierzyć, co się tu dzieje w dzień świą-

teczny, gdy nadjedzie południowy pociąg od stacyi Vordernberg. Z dworca kolei w górę ku hotelowi idą dziwaczne korowody, wszystko jakby w balowych strojach Eskimosów. Wiele pań ubranych po męsku, co korpulentniejszym mniej przydaje wdzięku, niż używana przeważnie krótka, włóczkowa sukienka.

Chłopcy z Leoben przywieźli boba, o ile zauważyć mogłem nie pierwszej jakości i na tem chcieli unieść w dal śnieżną, powierzoną mej opiece, zupełnie nieświadomą w tym kunszcie dziewczynę. Robak niepokoju serce mi jął podgryzać: zacząłem badać jakość sani.

— Kupiliśmy już używane, — objaśnili mnie — ale są jeszcze dosyć moene.

To „dosyć“ nie było pocieszające. — A zdarzają się na tym torze wypadki? — indagowałem dalej, zwracając się do najpoważniejszego z nich wszystkich, Filona.

— Śmiertelne, rzadziej, a drobne złamanie ręki, nogi, to się przecież naprawi.

— Dziękuję wam za taką naprawkę i na ryzyko nie pozwolę.

— Proszę być bez obawy! — zawołał Promyk — Jechać będziemy jak z mazia.

— Albo jak z workiem kaszy — wycedził fleगतycznie Englisz.

— Na to ja się znowu nie zgadzam — zaprotestowała paniąka.

— Siadać!! bo czasu szkoda! — naglił Rosetka — musimy, co najmniej dwa razy nawrócić.

Zapręgli się wszyscy do boba i biegli tak szybko ku pochyłości góry, że nim ich zdołałem dogonić, by wypowiedzieć poważne słowa przestrogi, już uśwadili między siebie dziewczynę i w chwili, gdy się zbliżałem, ostatni wskoczył na sanie z rozmachem, spychając w ten sposób bob, który ze wzrastającą chyżością sunął po gładkiej pochylni i na pierwszym zakręcie zniknął z oczu.

Miałem przed sobą dwie godziny wyczekiwania na pociąg powrotny do Leoben. Oni w tym czasie mieli przebyć bobem kilkometrowy tor na drodze z Prebichl do Vordernberg, zaciągając tam sanki na stacyę i wrócić pociągiem z Vordernberg do Prebichl, by, ztąd ponownie tę samą odbyć drogę.

Oczekiwanie nie było wcale uciążliwe. Przedewszystkiem niepokój mój o skarb drogi, który powierzyłem opiece dzielnych „bobowców“, był dla większej przestrogi — u-dany; miałem do nich zaufanie zupełne. — Wśród naszej młodzieży górniczej brak prawie owych bezmyślnych podskakiewiczów, którzy z każdej sytuacji chcieliby wymigać się błagą i dlatego w niczem na nich polegać nie można. Widziałem, że chłopcy mieli poczucie wielkiego obowiązku, że jechać będą ostrożnie i uważnie.

Tymczasem drogą od hotelu ku pochyłości zjazdu, szli „rodlerzy“ gęsiego, dźwięgając saneczki na plecach, lub na ramieniu — starsi mężczyźni, niewiasty poważne, dzieci... Oto jakiś robotnik, ustawivszy saneczki na pochyłości, sadza synka przed siebie z miną rozpromienioną, puszczając się na miłą, a tak niekosztowną wędrowną.

Oto obok para, prawdopodobnie małżeństwo, dogryza zakupionych w jadłodajni prowiantów i w najserdeczniejszym na saneczkach uścisku, oddaje się całem jestestwem prawu wolnego spadania po równi pochyłej.

Mógłbym wejść do gospody, bo mróz pod wieczór bierze coraz silniej, ale zachód jest tak czarujący, takie rubinowe strugi płyną po śnieżnych przełęczach i stokach, że się osłonię oczy ani dosyć napić, ani oderwać nie mogą. Przy tem odczuwa się pierśnią całą tę krzepiącą jedność powietrza, którą ciepła atmosfera izby zabija, tej izby dymem cuchnącej, zakurzony gorącym pyłem kaloryferów, gdzie nam każą spędzać życie całe.

Przybyłem na dworzec gdy wjeżdżał pociąg z Vordernberg. Wypadli z wagonów rozbawieni, rumiani od fizycznego wysiłku i pędzili co tchu, by z lory odebrać bob, a potem raz jeszcze odbyć na nim tę samą drogę do Vordernberg zjad już wprost udać się mieli do Leoben. Szło o to, by załatwić się ze zjazdem, nim zmrok zapadnie....

Odjechałem sam do Leoben, gdzie wyczekiwalem na młodzież do 9 wieczorem w kawiarni Steierhof, nie steroryzowanej przez butę junkierską, która każe właścicielom kawiarni i jadłodajni (bez zbytniego z ich strony oporu) umieszczać ogłoszenia: *es wird ersucht nur deutsch zu sprechen*, co obwieszczono bywa także czasami — w trybie rozkazującym.

Wrócili wszyscy cało, w hunorach znakomitych. Paniąka rozanielona uciechą zimową, woła (dedzwi):

— Zabawa pierwszej klasy! — Pycha! Wywróciłiśmy się tylko dwa razy; mam kolano i łokieć stłuczony!

— Ładna historia — mówię z wyrzudem do chłopców.

— To pierwszy raz była wina troli pijanych, którzy nas w pełnym biegu krzykiem wstrzymali, choć właściwie nie nam nie groziło — tłumaczyli się ze skruczają.

— A po raz drugi?

— To już wina samego boba, który ma rozpiętość mniejszą od innych, wskutek czego wyskoczył w biegu z wyżłobionej kolei.

Informowano mnie tutaj, że poważniejsze wypadki zdarzają się bardzo rzadko, bo jazda odbywa się spokojnie i bez wyryków. Nie uprawiają tu wcale owego wstępnego sportu, ochrzczonego mianem „Skeleton“, który jest zwyrodnieniem jazdy na saneczkach i bobach, przyczem jeden układa się na brzuchu, a drugi lub druga siada mu na grzbiecie i pędzą tak na lew na szyć, jak straceńcy, w przepaść. W ten sposób odbywane gonitwy, pozabawione są nie tylko estetycznego wdzięku, ale przez ugniatanie brzucha i piersi, zmieniają tak zdrowotną rozrywkę w wybryki samobójcze i godne potępienia.

W zasadzie jest sa-eczowanie miłą, niewinną uciechą zimową, ale przewrotność ludzka potrafi wszystko wypaczyć i skoszlawić!

A co najważniejsze, że jest to rozrywka, po którą nie trzeba jeździć aż zagranicę.... Po co też nabywać „bobsleigh“ z marka cudzoziemską, kiedy krajowa szkoła kołodziej-sko-kowalska w Grybowie wyrabia tego rodzaju sanie na kilka osób wyborne, z kierownicą linową znacznie pewniejszą i bezpieczniejszą niż automobilową!

Lecz jak w każdej rozrywce i w tym sporcie także zachować trzeba konieczną przezorność i właściwą miarę.

Kazet.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się wedle wykazów urzędowych z dniem 7 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.398.894.000 (mniej o 77.693.000). Rezerwa kruszcowa 1.522.332.000 (mniej o 1.789.000). Portfel wekslowy 932.419.000 (mniej o 60.035.000). Lombard papierów 242.422.000 (mniej o 2.395.000). Zobowiązania natychmiast płatne 217.681.000 (mniej o 29.198.000). — Banknoty opodatkowane 276.562.000 (mniej o 75.904.000).

OSTATNIA POCZTA.

— Na wczorajszym zebraniu delegatów rolniczych Dolnej Austrii w Wiedniu p. Hochenblum odparował zarzuty, jakoby agrarne cła ochronne spowodowały drożyznę.

— Wczoraj rozpoczęły się w Niemczech uroczystości z okazji setnej rocznicy walk wolnościowych w Prusach i odsłonięcia pomnika Fryderyka Wilhelma III. Cesarz Wilhelm wystosował rozkaz do armii, w którym wymienia wszystkich bohaterów i wzywa obecne pokolenie, by utrzymało to, co zdobyli przodkowie.

— Poseł rosyjski w Bukareszcie wręczył ministrowi spraw wewn. Jonescu krzyż orderu św. Anny.

— Wczoraj odbyły się w Hiszpanii wybory do rad gminnych w całym kraju i przyniosły zwycięstwo monarchistom.

— Rząd japoński zdecydował się przedłożyć parlamentowi projekt powiększenia floty kosztem 730 milionów jenów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 11 marca. Stan powietrza na 12 b. m. Galicya Wschodnia: Zmienne, pochmurno, niepokojnie, małe opady, nieco ciepłej, zachodni ożywiony wiatr.

Galicya Zachodnia: Zmienne, czasem opady, zimno, wschodni wiatr.

Wiedeń, 11 marca. Rada legacyjna II. kategorii, Władysław Skrzyński, zamianowany został radcą legacyjnym I. kategorii.

Najj. Pan zamianował radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie dr. Kornela Kisselitzę, radcą Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Choroba Papięza.

Rzym, 11 marca. Ojciec św. przepędził noc spokojnie, lecz wobec stanu osłabienia tylko zwolna wraca do sił. Dziś rano wzywano znów lekarza, także siostry Ojca św. odwiedziły go.

Rzym, 11 marca. Obecnie jest już pewne, że Papięz ma zwykłą influencję. Chory spożywa bulion z jajem. Ojciec św. chciał na kilka godzin wstać z łóżka, lecz lekarzo

odrądzili mu tego zamysłu. Lekarze uważają za zbyt częste wydawanie biuletynów.

Berlin, 11 marca. Wczoraj rozpoczęła tu obrady konferencya ministrów skarbu państw związkowych. Przedmiotem obrad jest pokrycie wydatków wojskowych. Bierze w nich udział także kanclerz Rzeszy.

Wrocław, 11 marca. *Bresl. Ztg.* donosi z Katowic, że polskie Zjednoczenie zawodowe zapowiada na 15 marca ogólny strajk górników na wypadek, jeśliby zarząd kopalni nie uwzględnił żądań o podwyższenie płacy.

Bruksela, 11 marca. Wskutek eksplozyi w fabryce jedwabiu sztucznego w Toubize dwie osoby zginęły, 14 zostało zranionych, w tom kilka ciężko.

London, 11 marca. Otwarcie parlamentu odbyło się wczoraj wśród zwykłego ceremoniału, tylko król, wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, wszedł do sali z koroną na głowie.

London, 11 marca. (B. Reutersa). Ks. Wali w poniedziałek wyjedzie do Niemiec. Szczegóły podróży nie są jeszcze znane, przypuszczają jednak, że książę pewien czas zabawi na dworze berlińskim.

London, 11 marca. Pięć sufrażystek, które się chciały dostać do parlamentu, aresztowano.

London, 11 marca. *Westm. Gaz.* pisze: Nie wątpimy, że Niemcy uzasadniają swe nowe plany wojskowe całkiem uczciwie sytuacją na Wschodzie. Niemcy posiadają dwie długie granice. Ogólna siła dwuprzemierza w ostatnich latach nie zmniejszyła się a raczej zwiększyła, a powstanie związku bałkańskiego tworzy punkt na jego korzyść, dla tego też myśl, że Francya i Rosyja zmuszone były utworzyć z Niemcami koalicję przeciwko nam, jeśli im nie udzielimy pomocy wojskowej, jest wyrazem paniki zupełnie bezpodstawnej. Naszym zadaniem jest silna flota, rzekamy się współdziałać w zbrojeniach, bo z silną flotą będziemy poszukiwani jako przyjaciele i bać się nas będą wrogowie.

London, 11 marca. Gdy ambasador niemiecki ks. Lichnowsky w powozie państwowym jechał na uroczyste otwarcie parlamentu, konie spłoszyły się i złamały dyszel. Musiano je wyprząż, a powóz zawieźli policyjanci do gmachu parlamentu.

Konstantynopol, 11 marca. Dziennik urzędowy ogłasza ustawę wprowadzającą wolność cłowa dla importu zboża w wilajecie bagdadzkim na przeciąg jednego roku.

Sidney, 11 marca. W sobotę tu i w okolicy panował silny huragan. W obrębie kilkunasstu mil drogi są zniszczone, wiele budynków jest uszkodzonych. Zginęło czterech ludzi.

Nowy Jork, 11 marca. Według sprawozdania posła amerykańskiego z Guatemali, kraj ten nawiedzony był w sobotę trzęsieniem ziemi. Jedno miasto zostało zniszczone, zginęło wielu ludzi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 marca 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 627.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 815.75, Akcje Anglobanku 337.75, Akcje Unionbanku 595.—, Akcje Landerbanku 511.50, Akcje Bankverein 514.50, Akcje Bodencredit 1195.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 632.—, Akcje kolei państwowych 701.50, Akcje kolei Południowej 113.—, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 4910.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpy 1046.—, Akcje Rima Muranyi 713.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3438.—, Akcje Fabryki broni 937.—, Akcje Tureckie tytoniowe 322.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 876.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 84.15, Austriacka Renta koronowa 84.25, Węgierska Renta koronowa 82.00, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83.15, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82.50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 91.25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —.—, 4 prc. Listy Banku krajowego 86.—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 96.75, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1896 r. 84.—, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 84.—, Losy tureckie 226.—, Marki 118.32, Rubel 254.50, 5-procentowa rosyjska pożyczka z r. 1906 —.—, Akcje praskiego Banku kredytowego (pacono) —.—, Skoda 833.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 81.40, Galicyjski Bank ziemski 95.25. Powszechny Bank depozytowy 529.—, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 94.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

kietyn ur. Leszczyńskiej własnych, realności lwh. 671, tej gminy, Wasyla Mykietyna syna Pańka własnych, oraz realności lwh. 765 tej sam-j gminy. Nsści Mykietyn ur. Leszczyńskiej i Julii Mykietyn własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: realność lwh. 676 na kwotę 1470 kor., realności lwh. 674 na 161 kor. 75 h., realności lwh. 671 na 590 kor. 97 h., realności lwh. 765 na 1531 kor.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 676 kwotę 980 kor., lwh. 674 kwotę 107 kor. 83 h., lwh. 671 kwotę 393 kor. 98 h., lwh. 765 kwotę 1020 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. E. 3422/12 (5) (3044 2-3) Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 210 gm. Tłumacz, wraz z przynależnościami, składającymi z sabudowań, parkanu i t. d.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 50.752 kor., przynależności zaś na 8040 kor.

Najniższa cena wynosi 32.494 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. 526/11 (8) (3105 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Prusach, zastąpionej przez adw. dr. Zygmunta Lisiewicza, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności włociańskich lwh. 245, 5, połowy 118 i 9,40 części 35 kgr. Kamienopol.

Nieruchomości te w częściach wystawionych na licytację są ocenione: na 600 kor., 3838 kor., 500 kor. i 3107 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 400 kor., 2559 kor., 334 kor., 2072 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. E. 1094/12 (10) (3099 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. okr. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 3 licytacja realności lwh. 1525 gm. Rawa.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 12.000 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 1835/12 (7) (3041 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o

godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 193 i 278 ks. gr. gm. Panasówka, wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu, bramy i zasiewów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: lwh. 193 na 2600 kor., zaś tej przynależności na 94 kor., lwh. 278 na 300 kor., przynależności zaś na 14 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 193 — 1796 kor., zaś co do realności lwh. 278 — 209 kor. 39 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skafat, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. E. 4768/12 (8) (3101 2-3) Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego i eskontowego w Skolem, odbędzie się dnia 27go marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 3, licytacja następujących realności lwh. 215 gm. kat. Synowódzko niżne.

Nieruchomości te zostały oszacowane na łączną kwotę 5052 kor.

Najniższa cena wynosi 3368 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Skole, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. E. VIII. 4185/12 (3071 2-2) Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Hirscha Grossbarda w Krakowie, odbędzie się dnia 17go kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 45 II. piętro, licytacja posiadłości wiejskiej lwh. 202 ks. gr. gm. kat. Wolica bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 23.043 kor. 87 h.

Najniższa cena wynosi 15.362 kor. 58 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. VIII. Kraków, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. E. 1192/12 (10) (3120 2-2) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dukli odbędzie się dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja całej realności lwh 390 ks. gr. gm. kat. Dukla objętej, składającej się z jednopiętrowego domu murowanego, ogrodu, parcel budowlanych, komórki, drewni i stodoły, wraz z przynależnościami, składającymi się z 31 par okien wewnątrznych, studni murowanej i 80 sztuk drzew owocowych, altany, 3 par drzwi i 100 metrów płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 27 550 kor. przynależności zaś na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 14.115 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dukla, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. E. IX. 2394/12 (20) (3070 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie licytacja realności:

- 1. lwh. 138 ks. gr. gm. Kraków, Dz. IV., składającej się z dwóch parcel budowlanych z domem murowanym I. piętrowym z werandą przy ul. Sobieskiego (kons. 351. obejmującej 1200 m²;
- 2. lwh. 139 ks. gr. gm. Kraków, Dz. IV., składającej się z parceli budowlanej lkat. 215/IV.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad 1. na 134.705 kor. ad 2. na 9090 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 67.352 kor., ad 2. 4545 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Kraków, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. 1346/12 (10) (3108 2-3) Edykt licytacyjny.

Na wniosek niel. Ryszarda "Strassera, zastąpionego przez opiekuna Sebastjana Strassera, odbędzie się dnia 11go kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

- a) ks. gr. gm. Balicze podróżne 1/5 części lwh. 394 w gruntach i budynkach,
- b) ks. gr. gm. Balicze podróżne 1/5 części lwh. 408 w gruntach,
- c) ks. gr. gm. Balicze podróżne 1/5 części lwh. 337 w gruntach.

Wartość szacunkowa: ad a) gruntu 20 kor., budynków 196 kor.,

ad b) 10 kor.,

ad c) 6317 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 144 kor.,

ad b) 6 kor. 67 h.,

ad c) 4211 kor. 33 h.

Do realności lwh. 394 ks. gr. Balicze podróżne należą następujące przynależności: dom mieszkalny i stajenka, oczacowane w 1/5 części na 196 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żurawno, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 1758/12 (4) (2665 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajeach, zastąpionego przez c. k. notariusza Porfirego Jaremowicza w Podhajeach, odbędzie się dnia 29go marca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, w Wiśniowczyku licytacja realności lwh. 380, połowy realności lwh. 368 ks. gr. gm. Wiśniowczyk Matwija Repokosa syna Andrucha własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to realność lwh. 380 na 630 kor., połowa realności lwh. 368 na 532 kor., realności lwh. 381 na 370 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 380 kwotę 420 kor., połowy lwh. 368 kwotę 354 kor. 66 h., realności 381 kwotę 246 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. E. 2184/12 11 (3123) Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Herscha Kornblitaha i spół. odbędzie się dnia 3 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 28 na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacja połowy realności:

a) lwh. 159 ks. gr. gm. Cyranka, stanowiącej parc. gr. lk. 31 o obszarze 1 morg, 1431 kw. sąż;

b) lwh. 219 ks. gr. gm. Cyranka, stanowiącej parc. gr. lk. 12/12, 12/13, 12/14, 20/3, 20/4, 21/2, 22/2, 23/2, 24/2, 25/2, 26/2, 27/2, 28/4, 28/5, 28/6, 29/3, 29/4 o łącznym obszarze 4 morgi, 886 kw. sąż.

Wartość szacunkowa ad a) 1707 kor. 50 h., ad b) 1574 kor.

Najniższa oferta ad a) 964 kor., ad b) 1050 kor.

Do realności lwh. 159 ks. gr. gm. Cyranka należą przynależności: dom mieszkalny, stodoła ze stajnią i kuźnia oszacowane na 210 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. E. 3233/12 (3125) Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Simona Bergera i Feigi Heny Berger w Mielcu, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie

9 przed południem, w biurze Nr. 28, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacja realności: lwh. 1286 ks. gr. gm. Mielec, stanowiącej parc. bud. lk. 733, parc. gr. lk. 799/3, o łącznym obszarze 32 ary 55 m. kw, wraz z domem mieszkalnym, drewnianą, studnią i ogrodzeniem.

Wartość szacunkowa 14.770 kor. 25 b.

Najniższa oferta 7904 kor.

Do realności lwh. 1286 ks. gr. Mielec nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. 4853/12 (5) (3035) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajeach, zastąpionego przez pełn. Porfirego Jaremowicza c. k. not. w Podhajeach, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 II licytacja:

- a) całej realn. obj. lwh. 1436 gm. Horozanka;
- b) całej realn. obj. lwh. 1489 gm. Horozanka;
- c) połowy realn. obj. lwh. 1214 gm. Horozanka.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 100 kor., ad b) na 120 kor., ad c) na 180 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 66 kor. 67 h., ad b) 80 kor., ad c) 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podhaje, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 5658/12 (5) (3033) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajeach, zastąpionego przez pełn. Porfirego Jaremowicza, c. k. notariusza w Podhajeach, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 9-30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II, licytacja:

- a) całej realn. obj. lwh. 58 gm. Horozanka;
- b) połowy realn. obj. lwh. 57 gm. Horozanka, wraz z przynależnościami, ad a) składającymi się z drzew owocowych, a to: gwóch gruss i kilkunastu młodych szczepów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione ad a) na 280 kor., ad b) na 262 kor., przynależności zaś ad a) na 55 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) na 223 kor. 34 h., ad b) 174 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podhaje, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 5703/12 4 (3032) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajeach, zastąpionego przez pełn. Porfirego Jaremowicza c. k. notariusza w Pod-

hajcach, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 9:30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. Licytacja:

a) całej real. obj. lwh. 833 gm. Szumlany;
b) połowy realności obj. lwh. 938, gm. Szumlany.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 1250 kor., ad b) na 150 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 833 kor. 34 h., ad b) 100 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 3045/12 (3124)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Stanisława Adameczyka i Maryanny Adameczkowej w Rzędzianowicach, odbędzie się dnia 17go marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 28, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacja 16 części realności lwh. 61 ks. gr. gm. Rzędzianowice, stanowiącej parc. bud. lk. 37, parc. gr. lk. 923, 924, 664, 663 o łącznym obszarze 69 ar. 80 sążni kw., wraz z domem mieszkalnym.

Wartość szacunkowa 522 kor. 50 h.
Najniższa oferta 348 kor.
Do realności lwh. 61 ks. gr. Rzędzianowice nie należą żadne przynależności.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Mielec, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. E. 4170/12 (5) (3098)
Edykt licytacyjny

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 31go marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tut., w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 526 gm. Werchrata, wraz z przynależnościami składającymi się z jasionów, sliw, brzozy i parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3240 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 2227 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. E. 646/12 (3107)
Zobowiązany Stanisław Petko.

Edykt licytacyjny.
Na żądanie niel. Franciszka Dziedzica, zastąpionego przez opiekuna Stanisława Gesłaka, odbędzie się dnia 19 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57, w Wiśniczu licytacja realności lwh. 54 ks. gr. gm. Lubomierz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 4693 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 3128 kor. 88 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. 280/12 (3117)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 19 marca 1913 o godz. 3 popołudniu (sala Nr. 5) licytacja realności lwh. 1143 gminy Nowosiółka, wartości szacunkowej 550 kor. Najniższa cena wynosi 367 kor.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. E. V. 24/12 (28) (3110 1-3)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Józefa Eisena w Białej, zastąpionego przez adv. dr. Józefa Schmetterlinga w Białej, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 105 II piętro, licytacja dóbr Zborowice lwh. 527 objętych, wraz z przynależnościami opisanymi w protokole z dnia 24go października 1912, składającymi się z inwentarza żywego i martwego, oraz zapasów zboża i paszy.

Nieruchomość Zborowice wystawiona na licytację jest oceniona na 287.320 kor., przynależności zaś na 16.862 kor.

Najniższa cena wynosi 202.788 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 115.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. 1813/12 (3096)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Mojżesza Berggrüna w Kołomyi, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności lwh. 2352 kg. Peczenizyn, Ofenu z Kotowych Gredźuk własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1225 kor.

Najniższa cena wynosi 816 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczenizyn, dnia 16 lutego 1913.

L. cz. E. 5114/12 (5) (3034)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, zastąpionego przez pełnomocnika Piotra Jaremowicza, c. k. notaryusza w Podhajcach, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II, licytacja:

a) całej realności obj. lwh. 156 gm. Horożanka,

b) połowy realności obj. lwh. 159 gm. Horożanka, wraz z przynależnościami ad a) składającymi się z 4 wierzb, 37 sliw i 3 czereśni.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione:
ad a) na 1890 kor.,

ad b) na 325 kor., przynależności zaś ad a) na 20 kor. 40 h., prawo służebności przechoodu i przepędu bydła na pbud. 215/1 na rzecz pgr. lk. 671/1 i 671/2 na 40 kor., prawa wymowy dla obowiązku utrzymania Handzi Hercyk na 200 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 1273 kor. 60 h.,
ad b) 216 kor. 68 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 10 lutego 1913.

Ч. с. Е. 2927/12 (27) (3072)

Оголошена переторгу.
На пошпране Рускої Шадниці в Перемишлі, заступленої через адв. др. Кормоша, відбуде ся 16 цвітня 1913 о годині 10 перед полуднем в низше означеним суді, комната ч. 14, в Перемишлі переторгу реальности вч. 191 кв. гр. гр. Перемишль.

Продати ся маюча недвижмість е оцінена на квоту 27.206 кор 45 сот.

Найнишка подана виносить квоту 13.603 кор. 23 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу, котрі нинішним затверджає ся і грамоти відносячі ся до недвижмости (втяг гіпотечний, втяг катаstralний, протоколи оціненя і т. д.), можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 14, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимю, належить найцівішше на дни судовим, визначеним до переторгу, мерд переторгом вголосити в суді, бо инакше що до недвижмости самої вже більше не можуть бути підшошені.

О дальших випадках поступованя переторгового удомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижмости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитом в суді, як би они ані не мешкали в області наше означеного суду, ані не вказали поименно повновластия для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.
Перемишль, дня 27 лютого 1913.

L. cz. E. 2786/12 (5) (2790)

Edykt licytacyjny.
Dnia 2go kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja:

1. całej realności lwh. 308,
2. 6/64 części real. lwh. 5,
3. 2/256 lwh. 48,
4. 2/256 lwh. 44,
5. 2/12 lwh. 93,
6. 2/40 lwh. 94,
7. 2/20 lwh. 95,
8. 2/16 lwh. 185,
9. 2/8 lwh. 377,
10. 2/4 lwh. 393,
11. 3/16 lwh. 508 gm. Ostrowsko.

Powyzsze nieruchomości oceniono łącznie na 666 kor., a po potrąceniu dożywocia na 626 kor. 38 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 417 kor. 58 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 6

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą te-

muż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. 5431/12 (4) (3031)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Markusa Zimmera w Podhajcach, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 II, licytacja całej realności obj. lwh. 595 gm. Szumlany, wraz z przynależnościami, składającymi się z około 20 drzew owocowych, a to: jabłonie, sliwy i czereśnie.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 560 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 380 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 2382/12 (4) (2653)

Edykt licytacyjny.
Dnia 16 kwietnia 1913 o godz. 8:15 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 79 kgr. Trójca, Józefa Kozłowskiego w 3/4 częściach, zaś Anny Kozłowskiej w 1/4 części własnej, składającej się z pola ornego i starej wałcej się chaty.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację ustala się na 2647 kor. 30 h.

Najniższa cena wynosi 1764 kor. 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 3980/12 (3018)

Strona zobowiązana Mikołaj Sawczuk, syn Onufrego w Pukasowcach.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie zgłoszenia do wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Kasy zaliczkowej „Zgoda“ w Załukwi, zastąpionej przez dr. Kruga, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 1/3 części realności lwh. 125 ks. gr. gm. Pukasowce.

Wartość szacunkowa 70 kor.
Najniższa oferta 46 kor. 67 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Halicz, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. 3265/12 (6) (3076)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adv. dr. Popieła, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 582 i 962 gm. kat. Bochnia, wraz z przynależnościami, składającymi się z 10 drzewek owocowych i sztachetowego płotu.
Nieruchomości te wystawione na licy-

tacyę są ocenione na 3020 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 2060 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. E. 2109/12 (10) (3017)
Strona zobowiązana Justyna Głuszko zam. Sawczuk w Błudnikach.

Edykt licytacyjny

o raz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek s rony egzekwującej Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, przez adw. dr. Kruga w Haliczu, odbędzie się dnia 1go kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja 1/4 części realności lwh. 878 ks. gr. gm. Błudniki.

Wartość szacunkowa 1265 kor.
Najniższa oferta 843 kor. 33 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Haliczu, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. E. 4560/12 (7) (2948)

Edykt licytacyjny.
Dnia 10 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja 5/6 (części pięć szóstych) części realności obj. lwh. 178 ks. gr. gm. kat. Posada olchowska, wraz z przynależnościami, składającymi się i opisanymi w tus. protokole z 24 grudnia 1912 L. cz. E. 4560/12 (4).

Nieruchomości powyższej 5 6 części wystawionej na licytację są ocenione na 2513 koron.

Najniższa cena wynosi 1676 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 360/12 (15) (3022)

Dnia 14 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja całego ciała hipotecznego lwh. 625 kg. gk. Lisko.

Powyższa nieruchomość jest oszacowaną na 3581 kor.

Najniższa oferta wynosi 2179 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 4 marca 1913.

L. cz. E. 1186/12 (5) (3133)

Edykt licytacyjny.
Dnia 27go marca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja:

1. realności lwh. 747 gm. Babińce, obejmującej pbud. lk. 484, pgr. lk. 265, 4110/2, 4111/1, 4112/2, 4113/1, 4114/2,
2. realności lwh. 1594 tej gminy obejmującej pgr. lk. 1173/3,
3. realności lwh. 995 tej gminy, obejmującej pgr. lk. 2718/1, 2719/1,
4. realności lwh. 1347 tej gminy, obejmującej pgr. lk. 2694,
5. realności lwh. 1631 tej gminy, obejmującej pgr. lk. 1172,
6. realności lwh. 657 gm. Puków, obejmującej pgr. lk. 3509/1, 3509/2, 3510/1, 3510/2—3512.

Cena najniższej oferty wynosi:
ad 1. — 666 kor. 67 h,
ad 2. — 666 kor. 67 h,
ad 3. — 66 kor. 67 h.,
ad 4. — 40 kor.,
ad 5. — 533 kor. 33 h,
ad 6. — 933 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. E. 2491/12 (b) (3103)

Edykt licytacyjny.
Dnia 2 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Tłumaczu licytacja: a) połowy realności lwh. 831, b) 14 części realności lwh. 776, gm. Hryniewce.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 740 kor. ad b) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 493 kor. 34 h., ad b) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 13 lutego 1913.

L. cz. E. 2058/13 (4) (3085)

Strona zobowiązana Jan Wajdyła w Nawojowej Górze.

Edykt licytacyjny

o raz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek spółki oszczędności i pożyczek w Rudawie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja realności lwh. 631 ks. gr. gm. Nawojowa Góra, stanowiącej gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa 800 kor.
Najniższa oferta 533 kor. 33 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. E. 2932/12 (8) (2835)

Edykt licytacyjny.
Odbędzie się dnia 3 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności obj. lwh. 538 ks. gr. gm. Posada olchowska, Jana Kluska własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3692 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 2322 kor. 84 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. 1446/12 (6) (3090)

Dnia 16 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacja 10/120 części realności lwh. 29 kg. gk. Brzozowiec. Powyższa nieruchomość jest oszacowaną na 184 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi 123 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. E. 2911/12 (4) (3038)

Edykt licytacyjny.
Dnia 20 marca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego licytacja lwh. 154 gm. Mełna obejmującej pbud. lk. 52/2, pgr. lk. 321, 322, 590, 591.

Cena najniższej oferty wynosi 1466 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. E. 747/12 (10) (3153)

Zobowiązana Marya Leszkiewicz recte Kozłowska w Nawsiu brzosteckiem.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Jasle, zastąpionego przez adw. dr. Gabryszewskiego, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Brzostku licytacja realności lwh. 12 ks. gr. gm. Nawsie brzosteckie, wraz z przynależnościami, składającymi się z zabudowań gospodarskich i inwentarza.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 31.289 kor. 85 h., przynależności zaś na 15.882 kor.

Najniższa cena wynosi 31.447 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Brzostek, dnia 1 marca 1913.

Różne obwieszczenia.

L. 1320 (3028 3—3)

Obwieszczenie.

Przy odbytych dnia 1 marca b. r. wylosowaniach przy udziale kontrolnej komisji Rady państwa długów państwowych przez Rząd do wypłaty przeznaczonych pożyczek priorytetowych pierwszej węgiersko-galicyskiej kolei żelaznej, okazały się następujące rezultaty:

1. Przy 41 wylosowaniu 5 proc. pożyczek I. emisji z 31go grudnia 1870 wyciągnięte zostały następujące 695 obligacje à 200 złr. w. a. w srebrze:
Nr. 42.501 do wł. 43.000
Nr. 58.001 do wł. 58.195.

2. Przy 35 wylosowaniu 5 proc. pożyczek I. Emisji z 1 lipca 1878 wyciągnięte zostały następujące 260 obligacji à 200 złr. w. a. w srebrze:
Nr. 8501 do wł. 8760

3. Przy 10 wylosowaniu 3 1/2 proc. konwertowanych pożyczek I. Emisji z 31 grudnia 1870 wyciągnięte zostały następujące 962 obligacji à 400 K:
Nr. 79.001 do wł. Nr. 79.500
Nr. 94.001 do wł. Nr. 94.462.

4. Przy 10 wylosowaniu 3 1/2 proc. konwertowanych pożyczek II. Emisji z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 300 obligacji à 400 K:
Nr. 7078 do wł. 7377.

5. Przy 10 wylosowaniu 3 1/2 proc. (uzupełniających) pożyczek z roku 1903 zostały wyciągnięte:
5 obligacji à 5000 K. a mianowicie Numera: 200, 222, 357, 531, 534,
114 obligacji à 400 K. a mianowicie Numera: 6001 do wł. 6009
8403 do wł. 8500
11.194 do wł. 11.200.

Z tych losowań mają być realizowane obligacje zostaną bez potrącen w pełnej wartości wypłacone, a mianowicie poszczególne pod poz. 1, 3 i 5 pożyczki od 1 września 1913 począwszy w kasie długu Państwa we Wiedniu, poszczególne zaś pod poz. 2 pożyczki od 1 lipca 1913 począwszy, poszczególne pod poz. 4 pożyczki od 1 września 1913 począwszy według wyboru albo w c. k. kasie długu Państwa, albo w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Z dawniejszych losowań pozostały jeszcze niezrealizowane następujące obligacje, względnie obligacje z poszczególnych grup numerowych, a mianowicie:

1. 5 proc. pożyczki priorytetowe I. Emisji z 31 grudnia 1870:

1105—1500	45.001—45.500
3001—3495	50.001—50.500
23.678—23.882	58.501—58.970
23.883—24.000	82.001—82.407
33.073—33.500	90.001—90.500
43.001—43.500	93.001—93.448
44.001—44.116.	

2. 5 proc. pożyczki priorytetowe II. Emisji z 1 lipca 1878:
11.716—11.939.

3. 3 1/2 proc. konwertowane pożyczki priorytetowe I. Emisji z 31 grudnia 1870:

7501—8000	71.264—71.500
11.001—11.339	73.001—73.430
19.501—19.746	75.501—76.000
35.501—36.000	84.501—85.000
39.501—40.000	90.001—90.500
46.001—46.398	91.501—92.000
70.501—70.868	94.501—94.936.

4. 3 1/2 proc. konwertowane pożyczki priorytetowe II. Emisji z 1 lipca 1878:

2250—2477	8001—8236
5567—5810	9081—9359
6001—6261.	

5. 3 1/2 proc. (uzupełniające) pożyczki priorytetowe z roku 1903
żadne restancje.

W celu uniknięcia strat kapitałów wskutek realizowania kuponów już wylosowanych do wypłaty przypadających obligacji, leży w interesie stron podać przy realizowaniu kuponów wylosowanych obligacji, imię i nazwisko, tudzież adres.

Z c. k. Dyrekcji długu Państwa.
Wiedeń, dnia 1 marca 1913.

L. cz. C. II. 69/13 (1) (3134)

Edykt.

Przeciw Maryannie Skarbak i Annie Barnak, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Jana Borowca z Witkowiec pozew o 344 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 8 marca 1913, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 33.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Mikołaja Jakóbka w Borku wielkim kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. C. I. 673/12 (1) (3075)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Pawłowi Gembarowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Belzie przez Antoniego Gembarowskiego pozew o zapłacenie kwoty 904 kor. 13 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 marca 1913 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Pawła Gembarowskiego ustanawia się p. dr. Leona Taubego, adw. kraj. w Belzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Belz, dnia 1 grudnia 1912.

L. cz. Cg. I. 76/13 (1) (3065)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Lazyrzynowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Petra Tokarczyka, gospodarza w Smerku pozew o zapłatę kwoty 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 marca 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Gawła w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. C. II. 119/13 (1) (3129)

Edykt.

Przeciw Michałowi Wietrzykowi, ostateczniemi czasy w Koninie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Msanie dolnej przez małż. Jędrzeja Wietrzyka i spółn. pozew o zniesienie wspólnej realności lwh. 128, 378, 382 i 420 ks. gr. gm. kat. w Koninie.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 marca 1913. o godzinie 9 rano, do tego sądu, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Michała Wietrzyka ustanawia się p. Macieja Kurka w Koninie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Wietrzyka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana dolna, dnia 27 lutego 1913.

L. cz. C. I. 120/13 (1) (3133)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Garbaczewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Hrynia Garbaczewskiego pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 marca 1913 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Stefana Garba-

czewskiego ustanawia się p. adwokata dr. Lehmana w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podhajce, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. C. III. 59/13 (3) (3119)

E d y k t.

Przeciw Józefie Czeladynównie vel Celadynównie, córce po Pawle, dawniej w Trzebinii, i towarzyszom, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Wojciecha Kocaka, właściciela realności w Trzebinii, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 207 ks. gr. gm. kat. Trzebinia objętej przez sprzedaż w drodze publicznej licytacji sądowej.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 27 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie podpisanym, w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Józefy Czeladynówny vel Celadynówny ustanawia się p. Leona Radę, sierżanta policji gminnej w Trzebinii, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienioną z miejsca pobytu niewiadomą Józefę Czeladynównę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Chrzanów, dnia 24 lutego 1913.

L. cz. Cw. 1426/13 (1) (3115)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Szklarzowi z Mielca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Jana Wydro pozew o zapłatę 1700 kor.

Celem strzeżenia praw Józefa Szklarza ustanawia się p. adwokata dr. Skowrońskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Szklarza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 24 lutego 1913.

L. cz. Cw. 1100/13 (1) (2676)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Rozmusowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Kolbuszowej pozew o 150 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. adwokata dr. Peszkowskiego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. C. I. 128/13 (3128)

E d y k t.

Przeciw Janowi Byszko wieickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Monasterzyskach przez Samuela Maulera pozew o 330 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21 marca 1913 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Hessla, adwokata w Monasterzyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Monasterzyska, dnia 28 lutego 1913

L. cz. C. I. 88/13 (2809)

E d y k t.

Przeciw Rachnielowi Greif, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Chaima Kurzberga kupca w Demyecz pozew o zapłatę 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 marca 1913, godz. 9 rano biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Rachmiela Greifa, ustanawia się p. dr. Erdheima, adwokata w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rachmiela Greifa, w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. C. IV. 660/12 (3081)

E d y k t.

Przeciw Zofii i Lenie Horszowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Firmę Fauch pozew.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 1 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia praw kurandek ustanawia się p. dr. Maurycego Rappaporta w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. Cg. I. 88/13 (2) (2675)

E d y k t.

Przeciw Chaimowi Hausmannowi, Mojżeszowi Hausmannowi i Mendlowi Hausmannowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego przez Metylę ze Schmidtów Kawską w Krakowie pozew o uznanie własności sumy 10.000 kor. i uznanie egzekucji za niedopuszczalną.

Na podstawie pozwu tego rozpisano audyencyę na dzień 5 marca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Chaima Hausmanna, Mojżesza Hausmanna i Mendla Hausmanna ustanawia się p. adw. dr. Zdzisława Szwaykowskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże niewiadomych z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. Cw. 613/13 (2) (2674)

E d y k t.

Przeciw Salomonowi i Blimie Seidenom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę oszczędności miasta Rzeszowa pozew o 1030 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salamona i Blimy Seidenów ustanawia się p. dr. Reinera, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salamona i Blimę Seidenów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. Cw. 605/13 (1) (2827)

E d y k t.

Przeciw Matijowi Popowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez ks. Piotra Żuckiego, gr. kat. proboszcza w Polanie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 22 lutego 1913 nakaz zapłaty do Cw. 605/13 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego Matija Popowicza ustanawia się dlań w sporze tym kuratorem p. adwokata dr. Ślączkę w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. C. IV. 773/12 (4) (2833)

Agnieszce z Machowskich Wójcikowej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rzeszowie przeciw niej o 420 kor. ma być doręczony wyrok z dnia 11 listopada 1912 l. cz. Cw. 773/12 (3).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Agnieszka Wójcikowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adwokata Dziannotta w Rzeszowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienioną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. C. IV. 1261/12 (4) (2834)

Lazarowi Tannenbaumowi z Przeworka w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rzeszowie przeciw niemu o 790 kor. ma być doręczony wyrok z dnia 6 listopada 1912 l. cz. C. 1261/12.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Lazar Tannenbaum przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Chaima Mosesa w Rzeszowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. Cw. 1778/13 (2) (2993)

E d y k t.

Przeciw Markusowi Szenker z Przemyśla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Perłę Gnanor z Dobromila pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Markusa Szenkera ustanawia się p. dr. Czerlinczkiwicza, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 3 marca 1913.

L. cz. C. II. 39/13 (1) (3137)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bl. p. Leibie Weintraubie wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Taubę Altheim, żonę dzierżawcy dóbr w Zamulincach, pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 marca 1913 o godzinie 9 przed południem do tutejszego sądu, biuro Nr. 19.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po bl. p. Leibie Weintraubie, ustanawia się p. dr. Józefa Manna, adwokata w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową po bl. p. Leibie Weintraubie w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. C. II. 820/12 (1) (3078)

E d y k t.

Przeciw Pesli Wanderer, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Maurycego Lipschütza pozew o 990 kor. 31 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 grudnia 1912 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się p. adwokata dr. Z Fischl-ra w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 176/13 (1) (3051)

E d y k t.

Przeciw Julje Leibowi Herzog, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Józefa Schwebela do tut. sądu pozew o wydanie nakazu zapłaty dla kwoty 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Weicherta w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 190/13 (1) (3156)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Kwietniowi w Roźniatowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Franciszka Sęka pozew o zapłatę kwoty 418 kor. 40 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 19 marca 1913 o godz. 8:30 przed południem, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionego ustanawia się p. adw. dr. Staneckiego w Jarosławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jarosław, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. C. III. 161/13 (1) (3011)

E d y k t.

Przeciw Hryckowi Pasiecznikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Katarzynę Pasiecznik ur. Demenszyn pozew o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 marca 1913, godzina 9 rano w biurze Nr. 27.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Schaffa, adw. w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 23 lutego 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 2/12 (7) (2935 3—3)

Ogłoszenie.

W konkursie Władysława Michalika w Drohobyczu na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wybornej zatwierdzone zawiadawcą masy p. dr. M. Piecho-wicza, adwokata w Drohobyczu, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Władysława Kumińskiego w Drohobyczu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. S. 1/13 (1) (2931 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Samuela Withofa w Husiatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę i naczelnika sądu w Husiatynie Włodzimierza Recka, zaś tymczasowym zawiadawcą masy p. dr. Abę Goldschlaga, adwokata w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, sżeby na audyencyi, wyznaczony na dzień 5 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, sżeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawist, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 27 marca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 3 kwietnia 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczony, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszty, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarządem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisara konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. S. 10/13 (3) (2929 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku jawnej spółki handlowej zarejestrowanej pod firmą Fani L. Mieses i syn, handel towarów bławatnych, we Lwo-

wie, ulica Szpitalna l. 1, jakoteż do prywatnego majątku osobiste odpowiedzialnych spółników Fani Lei Mieses i Gustawa recto Salomona Gerschona Miesesa, zamieszkałych we Lwowie, ul. Alambeków l. 9.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. k. dr. Ignacego Weina we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 19 marca 1913, godzinie 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenta, poświęcające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24 kwietnia 1913, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 30 kwietnia 1913, godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają termin zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwolnienie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 5 marca 1913.

L. cz. S. 69 (170) (3095)

W konkursie Jakóba Schönberga, kupca i właściciela realności w Oświęcimiu celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli, tudzież takich wierzycieli, które zostaną zgłoszone do dnia 17 marca 1913, oraz celem wyboru wydziału wierzycieli na wniosek Kasy eskontowej i oszczędności w Chrzanowie wyznacza się audyencję na dzień 18 marca 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimiu, Oddział I. w biurze Nr. 3, I. piętro.

Oświęcim, dnia 17 lutego 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 29/12 (3091)

W konkursie Salomona Hollenberga celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli i tych, które zostaną zgłoszone do dnia 30 marca 1913, wyznacza się audyencję na dzień 3 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Mielnicy, w biurze Nr. 5.

Mielnica, 26 lutego 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 35/12 (5) (3068)

Uchwałą tego sądu z dnia 30 października 1912 L. cz. S. 35/12 (1) otworzony konkurs do majątku Mendla Gottfrieda, nieprotokołowanego kupca i właściciela realności w Skafacie, uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy,
Oddział IV.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. S. 28/12 (30 k.) (3092)

W konkursie Gittli Teitelbaumowej, wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 8 lutego 1913 S. 28/12:

- celem likwidacji wierzycieli do tego konkursu zgłoszonych,
- celem załatwienia rachunku tymczasowego zarządcy masy dr. Hermana Weinbera i rachunku zarządcy masy Hejza Blaukopfa,
- celem załatwienia wniosku wierzycieli i zarządcy masy na zniesienie tego konkursu po myśli § 155 ord. konk., wyznacza się audyencję na dzień 11 marca 1913, go-

dzina 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach, w biurze Naczelnictwa Nr. 1.

Na tę audyencję wzywa się wierzycieli konkursowych.

Monasterzyska, dnia 15 lutego 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/12 (3042)

Obwieszczenie.

W sprawie konkursowej Józefa Schwiegera wyznacza się dodatkową audyencję likwidacyjną po myśli § 123 o. k. co do zgłoszonej dnia 16 listopada 1912, a zatem już po głównej audyencji likwidacyjnej, pretenzji Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach i zarazem termin do ustalenia honorarium i gotowych wydatków zarządcy masy adw. dr. I. Gabla w Skolem, na dzień 17 marca 1913 godz. 10 rano, w biurze Nr. 14 w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 6 marca 1913.

L. cz. S. 18/12 K. K. (3019)

W konkursie Estery Gelles, nieprotokołowanej kupcowej w Husiatynie, wystąpił zarządca masy Abisch Schapira z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął czy sprzedać wszystkie dotąd nie osiągnięte wierzycielności za cenę oznaczoną bez odpowiedzialności masy za rzetelność i ścisłość.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencję na dzień 18 marca 1913 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie, w biurze Nr. 5.

Na tę audyencję wzywa się wierzycieli konkursowych.

Husiatyn, dnia 20 lutego 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/18 (111) (2492)

W konkursie bł. p. Rozy Eisner celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli i do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków wyznacza się audyencję na dzień 28 marca 1912 godz. 11 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyjach, w biurze Nr. 74.

Na audyencję tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 1 marca 1913.

L. cz. S. 3/12 k. k. (70) (3020)

W konkursie Arjego Rubinfeldta wyznaczam na dzień 28 marca 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Lisku, biuro Nr. 6, audyencję:

a) do likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli, oraz wierzycieli, które będą zgłoszone po dzień 23 marca 1913;

b) do zbadania przedłożonych przez zawiadowcę masy dr. Witoszyńskiego rachunków z zarządu masy za czas od otwarcia konkursu do dnia 18 lutego 1913;

c) do rozprawy nad przedłożonym przez zawiadowcę masy projektem rozdziału masy i ustaleniem rozdziału;

d) do rozprawy nad ustaleniem roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków.

ad b) Wierzyciele mogą przedłożyć rachunek z załącznikami przeglądając w biurze Komisarza i przy wyznaczonej audyencji podać swoje uwagi co do rachunku.

ad c) Wierzyciele, którzy dotąd zgłosili roszczenia do masy mogą u Komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać projekt i brać z niego odpisy i na ręce Komisarza konkursowego do dnia 20 marca 1913 wnieść pisemnie lub ustnie zarzuty.

Lisko, dnia 3 marca 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/12 171 (3111)

W konkursie Lazara Druckera i Herscha Jakóba Druckera z Rzeszowa celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli, tudzież takich wierzycieli, które zostaną zgłoszone do dnia 15 marca 1913, wyznacza się audyencję na dzień 18 marca 1913 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, w biurze 7, II. piętro.

Rzeszów, dnia 7 lutego 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 74/13 (2) (2925)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa że treść czasopisma „Wiek nowy“ numer 3493 z dnia 3 marca 1913 w artykule „Żywotne zagadnie-

nia“ — zawiera znamiona występku z §§ 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 3 marca 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 5 marca 1913.

L. cz. Pr. 75/13 (2) (3048)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść pisma ulotnego odbitego w drukarni mieszczkańskiej we Lwowie pod tytułem: „Młodzież polska do ogółu społeczeństwa polskiego!“, zawiera znamiona występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 5 marca 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 7 marca 1913.

L. cz. Pr. 76/13 (2) (3047)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ numer 1000 z dnia 5 marca 1913 w artykule:

I. „Dosuzija myśli“ w ustępie od „Prawda ony“ do „rusofolsky nastrojeno“ i

II. „Prowancionalnaja żyzn“ od początku do „bumażnom udowłtwarenij“ — zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 5 marca 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 7 marca 1913.

Konkursy.

L. 642/13. (3143)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Pilźnie ogłasza niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jodłowie — z płacą roczną 1200 kor. z funduszu powiat., 500 kor. z funduszu gminy i mieszkaniem in natura przez lat pięć i z ryczałtem na objazdy 800 kor., z funduszu krajowego.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego, jakoteż potrzebne załączniki do podania o nadanie posady określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 r. Dz. u. kr. Nr. 17 w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 5 października 1906 r. Dz. u. kr. Nr. 148, względnie ustawą z dnia 12 maja 1909 r. Dz. u. kr. Nr. 68.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać apteczkę domową.

Okręg sanitarny Jodłowski obejmuje gminy i obszary dworskie: Przeczyca, Skurawa, Błaszki, Dembowa, Jodłowa, Dzwonowa, Zagorze i Dembrzyn.

Termin wnoszenia podań należyście udokumentowanych oznacza się do dnia 1 maja 1913 r.; obsadzenie posady nastąpi z dniem 1 czerwca 1913 r.

Pilzno, dnia 1 marca 1913.

Sekretarz: Wiceprezes:

Tyralski m. p. ks. Konopański m. p.

L. 30751/II. (2989 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Bitkowie w powiecie behorodezańskim z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na słożące później się wyznaczyć mającym.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 14 marca b. r.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów

dla Galicji.

Lwów, dnia 5 marca 1913.

C. k. prezydent:

Wopatarni.

L. 639 (3145 1—2)

C. k. Urząd podatkowy w Baligródzie przyjmie rutynowanego pomocnika kancelaryjnego, posiadającego dłuższą praktykę przy urzędach podatkowych.

Posada stała do objęcia zaraz. Udokumentowane podania należy wnieść do podpisanego urzędu.

C. k. Urząd podatkowy.

Baligród, dnia 6 marca 1913.

L. 964/13 (3109)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Bóbrce rozpisuje konkurs na posadę inżyniera drogowego.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 3600 kor., dodatek aktywny 720 kor., oraz zwrot kosztów podróży za objazdy dróg. Posada będzie nadana na razie prowiz-

zorycznie, poczem może nastąpić w razie wydatnej służby stabilizacya z prawem do emerytury.

Stosownie udokumentowane podania należy wnieść do 1 kwietnia b. r. do Wydziału powiatowego w Bóbrce, przyczem wykazać należy:

- obywatelstwo austriackie,
- nieprzekroczony 40 rok życia,
- świadczenie zupełnego zdrowia,
- ukończone studia techniczne na wydziale budownictwa lądowego z dwoma egzaminami państwowymi, oraz praktykę przy budowie dróg i mostów,
- znajomość obu języków krajowych,
- niaskazitelną przeszłość.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bóbrka, dnia 5 marca 1913.

Prezes:

Mycielski.

L. cz. Prez. 746 4 W 13 (3069 1—3)

K o n k u r s.

Przy sądzie obwodowym w Tarnopolu jest do obsadzenia posada dozorca więźniów z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należyście udokumentowane podania do dnia 17 kwietnia 1913 do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu.

Posada ta będzie przedewszystkiem nadana kandydatowi wojskowemu posiadającemu certyfikat.

Tarnopol, dnia 7 marca 1913.

L. cz. Prez. 173 6/13 (2980 1—3)

Sąd powiatowy w Skawinie przyjmie z dniem 26 marca stałego pomocnika kancelaryjnego.

Podania należy wnieść do Naczelnictwa Sądu do dnia 15 marca 1913.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 5 marca 1913.

L. cz. Praes. 3764/13 (2990 1—3)

K o n k u r s.

Na posadę dyrektora kancelaryjnego przy sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 31 marca 1913.

Podania o powyższą posadę wnieść należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 6 marca 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 688/12 Stow. I. 515 (2957)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Jezierna.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy w Jeziernie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 10 września 1912 uchwaliło zmianę §§ 2, 13, 23, 24, 37, 39, 42 i 46 dotychczasowego statutu w brzmieniu, jak w przedłożonym protokole uchwał.

Data wpisu: 11 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 11 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 786/12 Stow. I. 327 (2956)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Jezierna.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Jeziernie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 27 października 1912 uchwaliło zmianę §§ 8 i 38 dotychczasowego statutu w brzmieniu, jak w przedłożonym protokole uchwał.

Data wpisu: 31 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 822/12 Stow. 357 (2954)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.

Brzmienie firmy: Galicyjski Bank handlowy i przemysłowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy: Galicyjska spółka kredytowa w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstn i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1913 zamieści świetną powieść

Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM“

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji Wojciecha Kossaka.

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794“

WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCYA“.

Najnowszą powieść znakomitego epika puszczy syberyjskich

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymują zupełnie bezpłatnie

„CIEKAWY POWIEŚCI“ MIESIĘCZNIK ILLUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym 12 dużych tomów rocznie.

W ROKU 1913:

E. ORZESZKOWA:

„AUSTRALCZYK“.

AL. DUMAS:

„WILCZYCA“.

A. KRECHOWIECKI:

„SZARY WILK“.

J. KORZENIOWSKI:

„KOLLOKACYA“.

WOŁODEGO SKIBY:

„SIEDMIOLETNIA WOJNA“.

K. DICKENS:

„DAWID COPPERFIELD“.

JUDYTA GAUTIER:

„CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA“.

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Ilustr.“ „Ciekawe powieści“ kosztują rocznie koron 16.—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie

CYKL ILLUSTRACJI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ z 12 tomami „Ciekawych Powieści“:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie	6-80 kor. z oprawą książek	8-30 kor.	kwartalnie	7-20 kor. z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	13-60 kor. „ „	16-60 kor.	półrocznie	14-40 kor. „ „	17-40 kor.
rocznie	27-20 kor. „ „	33-20 kor.	rocznie	28-80 kor. „ „	34-80 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3. oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder. Przyjaciel naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.



Zabawką jest dla Pań
szycie sukien damskich i dzieciennych używając krojów

„FAVORIT”

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenie licytacji.

Na budowę stajni i domu czeladnego na folwarku w Pniatynie rozpisuje się niniejszem publiczną licytację

Termin składania ofert naznacza się na dzień 22 marca 1913 do godziny 12 w południe.

Cenniki otrzymać można w Oddziale I. Departamentu technicznego w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 11 marca 1913.

Z Magistratu król. st. miasta Lwowa.



Otrzymałem świeży transport HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Souchong	4-20
Souchong zbiór majowy	6-20
Kaysow	8-20
Wysiewki z herbat	2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

WYDAWNICTWA ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

- „Nowości Muzyczne” poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
- „Nowości Muzyczne” drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodie ludowe i tańce.
- „Nowości Muzyczne” zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.
- „Nowości Muzyczne” przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
- „Nowości Muzyczne” zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
- „Nowości Muzyczne” ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studiów popularno-pedagogicznych.
- „Nowości Muzyczne” w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
- „Nowości Muzyczne” są jednym najtańszym wydawnictwem nutowym.
- „Nowości Muzyczne” w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich, około 30 rb.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 1-25, z przesyłką pocztową rb. 1-50. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, — Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie**: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo **PORTRET CHOPINA** i b) za pół ceny, t. j. za rb. 1-50 „A. B. C.” **Najnowsza szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za 1 rb. **Szkolę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera**. — Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Redaktor i wydawca: **LEON CHOJECKI.**

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO.**

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Co to jest Sabinalin?

Nagrodzony złotymi medalami na wystawach w Neapolu, Paryżu i Nowym Jorku.

Jedyny w nauce dotychczas znany

Środek przeciw niewydawaniu moczu, białym upławom, impotencji, przeszkodom krwi i dolegliwościom z powodu menstruacji, którego używa się z dobrym skutkiem.

Bezwarunkowo nieszkodliwy.

Działa szybko i dokładnie.

Główny skład w Przemyślu w c. k. obwodowej aptece **M. Schwarza c. k. dostawcy nadwornego, dokąd należy skierować wszelkie korespondencje, które szybko i dyskretnie zostaną załatwione.** —

Cena w fiaskach po 6 i 10 K., a w formie tabletek po 4 K. za pudełko.

Prawdziwe materje berneńskie
Sezon wiosenny i letni 1913.

1 KUPON
mtr. 3-10 długi 1 kupon 7 koron
kompletny garnitur 1 kupon 10 koron
męzki 1 kupon 15 koron
surdut, spodnie i kamizelka 1 kupon 17 koron
kosztuje tylko 1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubiór salonowy 20 kor., tudzież materje na zarzutki, loden dla turystów, kamgarny jedwabne, materje na suknie damskie rozsyła po cenach fabrycznych, znany jako rzetelny i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Morawy)

(Próbki darmo i oplatnie).

Korzyści dla prywatnych odbiorców, wynikające ze sprowadzania wprost sukna od firmy Siegel-Imhof są znaczne. Stałe, najtańsze ceny. Wielki wybór. Ścisłe według próbek, najdokładniejsze wykonanie nawet małych zleceń przy zupełnie świeżym towarze.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Miód! miód! to zdrowie! Deserowy kuracyjny gęsty 7-50 K., gęsto płynny patoka „rarytas” miódoborów 8-50 K. za 5 klg. franco. Korzeniewicz, em. naucz. Iwaneczany.

TANIA BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH.

23 tomy za 2-85 kor.

z przesyłką 3-65 kor.

- 1 KAROL LIBELT: O miłości ojczyzny.
- 2 WINCENTY POL: Pieśń Janusza.
- 3 ARTUR GLISZOZYŃSKI: Obrazki.
- 4 WŁ. K. WOYCICKI: Amerykanin. Powieść z życia Kościuszki.
- 5-6 H. G. WELLS: Wojna dwóch światów. Powieść fantastyczna, 2 tomy.
- 7 Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbaczewski.
- 8 A. J. KUPRIN: Olesia. Powieść.
- 9 WŁ. TRĄPCZYŃSKI: Dwa powstania poznańskie. Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Mebicie.
- 10 Z. BARYKIEWICZ: Nastroje. Nowele różnych autorów.
- 11 W. M. DOROSZEWICZ: Opowiadania.
- 12-13 HELENA BÖHLAU: Pół-zwierzę. Powieść w 2 tomach.
- 14 LEONIDAS ANDREJEW: Życie człowieka. W pięciu obrazach z prologiem.
- 15 EDMUND BERNSTEIN: Strajk, jego istota i oddziaływanie.
- 16 PIOTR NANSEN: Próba ogniowa. Nowella.
- 18 WIKTOR DYK: Wstyd. Powieść z czeskiego.
- 19 ARTUR SCHNITZLER: Gdy się duch zamroczy. Nowella.
- 20-21 WŁADYSŁAWA NIDECKA: W imię praw. Powieść w 2 tomach.
- 22 Młoda Rosya. Nowella W tłum. H. Oleudzkiej.
- 24 Jan. IGN. PRĄDZYŃSKI: Cztery ostatnie wodzowie polscy przed sądem historii. (Poniatowski, Kościuszko, Chłopiński, Skrzyński), 2 tomy.
- 26 Pociąg Legionistów. Wybór ich poezji. (Wykiński, Godębski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 23 tomy za 2-85 kor.

Zamówienia i należność przysyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincję, wysłać się odwrotnie, za nadaniem 80 hal. na porto.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury”.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności, Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczeście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zaważem. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.